Nr. 151 Poniedziałek 5 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. [illegible] Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyałów pocztowych: Emila Wnorowskiego ze Lwowa do Złoczowa, Henryka Głazarewicza ze Lwowa do Podwołoczysk, a Antoniego Matulę ze Złoczowa do Lwowa.

Dnia 1 lipca 1880 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXIX dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 78. Rozporządzenie ministra handlu z 1 lipca 1880 o zniesieniu niektórych postanowień regulaminu kolejowego.

Nr. 79. Rozporządzenie ministra handlu z 1 lipca 1880 o transporcie eksplodujących artykułów na kolejach żelaznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lipca.

Odkąd sprawa wschodnia przybrała charakter chronicznej choroby w organizmie europejskim, wiele już konferencyj mozoliło się nad jej rozwikłaniem w całości lub przynajmniej w części, a zawsze nie udawała się próba oddzielnego traktowania jednej kwestyi, niejako zlokalizowania sporu na jedną lub drugą narodowość półwyspu bałkańskiego. Skoro tylko Europa zajęła się np. Serbami, zaraz występowali Czarnogórcy i Bułgarowie z swojemi pretensyami. Dziś stało się tak samo. Stanowczo zapowiedziano, że tylko sprawa granic greckich będzie traktowana na konferencyi berlińskiej, a tymczasem mamy już gotową i dojrzałą kwestyę albańską, przyczem oczywiście także Bułgarowie i Czarnogórcy nie zapominają o tem, że można znowu coś wskórać, a przynajmniej molestować Europę. Że akt „finalny" konferencyi nie wspomina ani o Bułgarach ani o Czarnogórcach, to nie usuwa ani nawet nie osłabia faktu, że wszyscy malkontenci półwyspu bałkańskiego wyciągają ręce do Europy po jałmużnę, odgrażając się przytem, że w razie odepchnięcia ich tą samą ręką sięgną po broń zaczepną. Jeżeli dziś Grecya widząc niemożliwość osiągnięcia w sposób pokojowy tego, co jej konferencya przyznała, wyruszy zbrojnie ku granicy, zaraz pootwierają się kratery płomieniste na innych punktach wulkanicznego terytoryum ludów bałkańskich.

Pod innym za to względem dzisiejsza konferencya niepodobną jest do wszystkich poprzednich. Nie budzi bowiem od początku takiego zajęcia, jakie poprzednie zawsze wywoływały, a im bliżej był koniec obrad, tem obojętniej śledzono jej przebieg. Daremnie silił się telegraf, daremnie zasypywał nas codziennie bezbarwnemi biuletynami. Nawet wiadomość, że gotów jest już akt „finalny" nie sprawiła ani sensacyi, ani nawet żywszego wrażenia. Cały świat powiedział sobie, że akt ten „finalnym" jest chyba dla dzisiejszej konferencyi, ale nie dla sprawy wschodniej w ogóle, ani nawet dla sprawy granic greckich. Wyraz ten nie jest wcale szczęśliwym. W tem znaczeniu bowiem, jakie co dopiero wskazaliśmy, „finalnym" aktem nie był nawet traktat berliński, a że nim nie był i nie jest, wykazuje sam fakt, że w dwa lata po jego podpisaniu okazała się potrzeba zwołania konferencyi i ułożenia aktu „finalnego".

Obojętność świata na przebieg konferencyi nie można tłumaczyć tem, że obrady jej trzymane były w najściślejszej tajemnicy. Właśnie tajemniczość obrad, jak w ogóle każda tajemniczość, powinnaby raczej rozbudzić ciekawość a nie stopniowo ją osłabiać. Niechby tylko Niemcy a specyalnie ks. Bismarck zajął się był konferencyą tak widocznie, jak w roku 1878 zajmował się kongresem, a pewnie konferencya trzymałaby w naprężeniu uwagę i ciekawość całego świata politycznego, sama tajemniczość obrad zaś stałaby się dla prasy i dla opinii niewyczerpanem źródłem sensacyjnych kombinacyj i domysłów. Ale ks. Bismarck przestrzega widocznie rezerwy takiej, żeby w razie oporu Turcyi nie potrzebował angażować się ani materyalnie ani nawet dyplomatycznie. Jeżeli dla ks. Bismarcka w r. 1877 cała kwestya wschodnia nie miała takiego znaczenia, żeby, mówiąc jego słowami, warto było dla niej poświęcić jednego Brandenburczyka, to dziś dla sprawy greckiej żałowaćby musiał nawet jednego ślepego naboju. Dopiero w razie, gdyby konferencya berlińska zamiast stać się „finalnym" aktem, niejako dopełnieniem kongresu, doprowadzić miała ostatecznie do wznowienia zawikłań, którym kongres kres miał położyć, lub gdyby Rossya wystąpiła znowu w sposób tak podejrzany, jak występowała w pierwszych miesiącach po podpisaniu traktatu berlińskiego w Rumelii, dopiero wtedy ks. Bismarck wyszedłby z rezerwy dzisiejszej. Nie chodziłoby mu bowiem o samą moralną satysfakcyę, żeby dzieło jego nie było kwestyonowane zaledwie w dwa lata po dokonaniu, lecz o interesa materyalne Niemiec, zbiegające się jak wiadomo zupełnie z interesami Austro-Węgier. Żadną tedy miarą milczenia ks. Bismarcka nie można przyjmować tak, jakoby już zupełnie przestał zajmować się losami półwyspu bałkańskiego.

Sejm krajowy.

(XIII posiedzenie dnia 3 lipca 1880 r.)

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 przed południem pod przewodnictwem marszałka J. E. Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 110.

Na prośbę p. hr. Russockiego, motywowaną stanem zdrowia, Izba udziela mu urlop nieograniczony.

Artyści polscy w paryzkim salonie.

Salon już dziś należy do przeszłości — wczoraj drzwi jego po raz ostatni otwarte były dla ciekawych, a było ich, jak zwykle w ostatnim dniu i do tego bezpłatnym, więcej prawie, niż się mogło pomieścić. Każdy chciał w tej ostatniej chwili uzupełnić poszukiwania, których przy najlepszych chęciach nie mógł poprzednio doprowadzić do pożądanego rezultatu, i większość głośno szemrała, że nie przedłużono terminu wystawy, niewystarczającego tym razem z powodu olbrzymiej liczby przedmiotów i niedogodniejszego niż dotąd ich rozwieszenia. Ale tutejsze urzędowe komitety trzymają się zawsze dowcipnej zasady owego aplikanta, co utrzymywał z spokojem sumienia, że wprawdzie zawsze ostatni przychodzi do biura, ale za to zawsze pierwszy z niego wychodzi. Mieliśmy już tego przykłady na dwóch wielkich wystawach międzynarodowych, z których żadna nie była gotową na zapowiedziany dzień otwarcia, ale każda została zamkniętą nietylko w dniu ale i o godzinie z góry naznaczonej. To samo powtórzyło się i z tegorocznym salonem. Kilkaset obrazów wystawiono dopiero w cztery tygodnie po otwarciu wystawy, ale to nie przeszkodziło zamknięciu w dniu naznaczonym z wyraźną krzywdą artystów.

Trzymając się zasady: *de mortuis aut bene aut nihil*, pominę najsłuszniejsze zarzuty, jakie powszechnie czyniono nowemu, niby poprawnemu sposobowi rozwieszania obrazów, przez podzielenie ich na cztery kategorye: *hors concours*, to jest tych artystów, którzy dostawszy już poprzednio dwa lub trzy medale, nie mają prawa ubiegać się o nowe nagrody; *exempts*, to jest tych, którzy będąc członkami instytutu, kawalerami legii-honorowej, albo otrzymawszy poprzednio medal lub wielkie premium rzymskie, mogą bez poddania się sądowi przysięgłych, umieścić w salonie swoje prace, choćby one nic nie były warte, dalej artystów ulegających sądowi, *non exempts*, i nakoniec cudzoziemców. Przyznam się tylko, że mnie zdziwiło tak uderzające oznaczenie trzech pierwszych kategoryj ze strony republikańskiej administracyi, na której blankietach wielkiemi literami wydrukowany jest wyraz: *egalité*, ale za to ucieszyło mnie niezmiernie odłączenie dzieł cudzoziemskich artystów, bom się spodziewał, że poszukując tylko dzieł polskich malarzy, łatwiej je znajdę w czterech albo pięciu salach, niż w trzydziestu kilku i na niezmiernie długich galeryach. Ale i ta nadzieja zawiedziona została, bo nawet w tak drobnej rzeczy obiecać i dotrzymać, są dwie rzeczy oddzielne i połowa przynajmniej dzieł artystów polskich znalazła się rozrzuconą po wszystkich salach i galeryach.

Najgłówniejszą wadą tegorocznego salonu była zbyt wielka liczba przyjętych utworów. Był to więc chaos, w którym na nieszczęście więcej było plewy niż dobrego ziarna. W roku 1878 cała wystawa obejmowała tylko 4955 okazów, z tych 2330 płócien olejnych, w 1879 wszystkiego razem 5895, olejnych 3040. tym razem ogół wystawionych przedmiotów doszedł do ogromnej cyfry 7289, w której samych olejnych obrazów 3957. W tym niepomiernym wzroście artyści polscy nie okazali się winnymi, owszem w tym roku co do liczby okazów zanotować musimy niejaki ubytek. W miejsce przeszło 50 dzieł, które mieliśmy w przeszłym roku, tym razem nie doszliśmy do 40. Prawda, że i z szeregu nazwisk ubyło nam w tym roku kilkanaście. Bardzo dał nam się uczuć brak Siemiradzkiego, Brandta i Chlebowskiego. Kossak (syn), dał wprawdzie piękny portret jednej z tutejszych artystek teatru, ale, jak już wiecie, usunął go z powodu niekorzystnego umieszczenia. Nie dopisali nam także tym razem Henryk Piątkowski, Górski, Kozłowski, Mioduszewski i panny Amplewska, Płużańska Mikulska i Brzyska. W dziale rzeźby znaleźliśmy tylko Godebskiego z bronzową kopią grupy dwóch nagich chłopców, za którą otrzymał *mention honorable*, i marmurowym biustem czeskiego malarza p. Zichy, przeznaczonym do muzeum w Pradze — i Marcelego Gujski-go z gipsowem popiersiem pani K. B. Trzy tylko okazy, ale wszystkie trzy prześliczne.

Trzy tylko nowe nazwiska przybyły nam do zanotowania w tym roku: p. Leopolda Horowitz, który bardzo korzystnie zaprezentował się odrazu dwoma pięknemi portretami swojej żony i panny Kr., dalej p. Wisłockiej, uczennicy Gersona, której pełen efektu charakterystyczny portret Turka Ali Naghi zapowiada już niepospolicie rozwinięty talent, i panny Eufrozyny Rakowskiej (nie Bakońskiej), jak ją nazwał jeden sprawozdawca warszawski, która wystawiła portret dra Obryckiego i ładnie malowane owoce.

O *Bitwie pod Grunwaldem* świat artystyczny tylu wielkich miast Europy wydał już dawno pochlebny wyrok i zdania francuzkich krytyków ani dodać ani ująć nie mogą tego, co przynależy jego autorowi. Były to albo powtórzenia zdań obcych albo niedołężne protestacye przeciw ogólnemu głosowi, skutkiem złego humoru, za to zapewne, że Matejko nie przyszedł przedewszystkiem szukać uznania tego dzieła w Paryżu. Zresztą te nieśmiałe ataki z za krzaka zagłuszone zostały wnet poważnym głosem prawdziwych znawców.

Najliczniej reprezentowanym rodzajem w tym roku jest portret. Oprócz dzieci autora *Bitwy pod Grunwaldem* i wspomnionych wyżej dzieł Horowitza, pp. Wisłockiej i Rakowskiej, mamy tu uderzający siłą plastycznego efektu portret p. B., pendzla p. Szyndlera, portret w całej figurze pani J. w bogatej atłasowej sukni, pendzla W. Bakałowicza, który wiemy już, jak po mistrzowsku traktuje atłasy i aksamity, Krobańskiego portret pani Derville i p. K. przez pannę Kamińską. *Blanca* panny Hłasko jest także portretem ale z charakterem obrazu. P. Wiktor Kazimierz Zier dał swój własny portret wykonany po mistrzowsku i nic dziwnego, bo p. Zier jest w całem znaczeniu mistrzem, który już może poszczycić się niejednym ze swoich uczni zajmujących dziś pierwszorzędne stanowisko. Szanowny profesor musiał się niepomału zdziwić, przeczytawszy w jednym z warszawskich dzienników, że od roku zrobił znaczny postęp w swojej sztuce. Syn jego, Edward Zier, oprócz pięknego portretu p. Giovanni Dubray, dał dużych rozmiarów obraz przedstawiający *Karola VI i Odettę*. Przy tym obrazie pomieszczona jest legenda. „Odetta zdjąwszy kołdrę z łóżka, ogrzała ją przed ogniem i okryła nią króla, który złożył głowę na jej piersiach. Młoda dziewica pozostała nieruchomą wstrzymując oddech." Nieporównanie oddany jest anielski wyraz twarzy troskliwej młodej opiekunki i cierpienie na twarzy prawie umierającego króla. Piękny ten obraz zakupiony został przez rząd francuzki i zostanie umieszczony w muzeum pałacu Luksemburskiego.

Pan Cetner, którego Lesbia w przeszłym roku tak powszechnie i słusznie chwaloną była za miękki, harmonijny koloryt, idealne formy ciała i wiernie odwzorowane wszystkie szczegóły staro-rzymskiego życia, wystąpił w tym roku z wielkim historycznym obrazem, przedstawiającym koronacyę doży weneckiego, Sebastyana Venier, zwycięzcy w bitwie pod Lepantem. Po ozdobnych w rzeźby i posągi olbrzymich wschodach, prowadzących do wspaniałego marmurowego pałacu, postępuje zwycięzki doża z licznym orszakiem rycerzy, dygnitarzy, duchowieństwa, służby, paziów,

W jednej ze spraw, które na poprzedniem posiedzeniu powróciły do komisyi, a mianowicie w sprawie sądu powiatowego w Borysławiu, p. Ochrymowicz złożył do laski marszałkowskiej wniosek starający się pogodzić dwie przeciwne opinie:

„Wzywa się c. k. rząd, żeby jak najspieszniej utworzył w Borysławiu dla tamtejszej i okolicznej ludności osobny sąd powiatowy, nie znosząc c. k. sądu powiatowego w Podbużu.“

Petycyj dalszych wniesiono 28, ogólna ich liczba wynosi zatem 383. Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Wydz. powiatowego w Jarosławiu o oszczędność w wydatkach krajowych; komitetu parafialnego w Dobrej i gminy Podhorodenki o subwencye na kościoły; gm. Borszczowa o pożyczkę na budowę szkoły, zarządu bursy J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie o zapomogę na budowę domu; nauczycieli z Kamionki Strumiłowej, Dobromila i Brodów o podwyższenie dotacyi i dodatek drożyzniany i zaliczenie Brodów do pierwszej klasy pod względem płac; wydz. powiatowego Nisko o subwencyę na budowę mostu na Tanwi; Augusta Witkowskiego o subwencyę na podróż naukową, Michała Matyasza o zaliczkę i Wiktoryi Staszkiewicz o stałe wsparcie.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye komitetu parafialnego w Podemszczyznie o zapomogę na budowę cerkwi, Wojciecha Lewickiego o dodatek do emerytury, ks. Eljasza Mardurowicza o zapomogę z powodu pogorzeli i Stanisława Zabierzowskiego o przywrócenie do urzędu i wynagrodzenie szkody.

Petycye w sprawie dróg Kołomyja-Obertyn-Buczacz, Krystynopol-Sokal i Zdanów-Płazów odesłano do komisyi drogowej.

Petycye w sprawie reformy szkół średnich od towarzystwa pedagogicznego oraz wydz. powiatowych Stare Miasto i Jarosław przekazano komisyi edukacyjnej, zaś petycye tychże wydz. powiatowych o ograniczenie parcelacyi i rady powiatowej Nadwórna o reformę w wyrobie soli komisyi administracyjnej wreszcie petycyę wydz. pow. Kossów o zmianę taryfy podatku gruntowego odesłano do komisyi podatkowej a petycyę wydz. pow. Stare Miasto o reformę ustawy o ochronie własności polnej do komisyi kultury krajowej.

W sprawie zmiany ustawy o konkurencyi kościelnej, p. Pietruski wniósł uznanie nagłości i odesłanie do Wydziału krajowego dla przedłożenia wniosków w następnej sesyi, co bez dyskusyi uchwalono.

Poseł Chrzanowski, aby zapobiedz zdarzającemu się brakowi gotówki w kasie krajowej, a skutkiem tego zaciągania pożyczki od innych funduszów lub od banków, złożył do laski wniosek następujący:

1. Kasa krajowa ma być zaopatrzona stałą dotacyą.

2. Komisya budżetowa, roztrząsając przekazane jej do zbadania przedłożenie Wydziału krajowego o stanie funduszów krajowych w latach od 1877 do 1880 zbada także najstosowniejszy sposób zaopatrzenia kasy krajowej w stałą dotacyę i wnioski swoje na teraźniejszej sesyi przedłoży.

Poseł ks. Buchwald uzasadniał swój wniosek zmierzający do tego, aby tam, gdzie ustawa szkolna wymaga utrzymywania dwóch nauczycieli, ustanawiano zamiast drugiego nauczyciela nauczycielkę, lub też tworzono osobną szkołę żeńską. Mowca przypomina, że ustawa szkolna w zasadzie uznaje osobne szkoły dla dziewcząt za potrzebne i usprawiedliwia tę potrzebę w obszerniejszem przemówieniu, ze względu zaś na uchwalony już wniosek p. Szujskiego w sprawie reformy ustaw szkolnych prosi o odesłanie wniosku do Wydziału krajowego do uwzględnienia przy układaniu wniosków reformy.

Hr. Marszałek wyjaśnia, że taki wniosek przechodzi zakres czysto formalny, mógłby zatem podczas pierwszego czytania być uczynionym tylko w razie uznania nagłości.

Poseł ks. Buchwald wnosi, ażeby wniosek jego uznać za nagły.

Poseł Romanowicz sprzeciwia się uznaniu nagłości, ponieważ sprawa jest zbyt ważną i może pociągać za sobą wydatki.

Hr. Marszałek wyjaśnia, że idzie tu tylko o przyspieszenie formalnego a nie merytorycznego załatwienia sprawy. Przez uznanie nagłości uniknie się tej procedury, jaką świeżo przechodził wniosek p. hr. Golejewskiego, który musiał dwa razy być umieszczany na porządku dziennym.

Poseł ks. Buchwald prostuje fakt, wykazując, że proponowana przez niego zmiana nie pociągnie za sobą wydatków.

Po tych wyjaśnieniach nagłość wniosku i odesłanie go do Wydziału krajowego z poleceniem przez wnioskodawcę projektowanem przyjęto.

Z kolei uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę propinacyjną dla miasta Lwowa.

Z porządku dziennego następują sprawozdania komisyi administracyjnej w przedmiocie budowy gmachu sejmowego i umeblowania tegoż gmachu.

W pierwszem sprawozdaniu komisya nie czyni żadnych wniosków, oddaje tylko uznanie Wydziałowi, że roboty pod względem artystycznym zostały dobrze wykonane, że przekroczenia kosztorysu były usprawiedliwione, oszczędność dostateczna i skuteczna, oraz wykazuje, że na wykończenie gmachu potrzeba będzie jeszcze nowej dotacyi w kwocie 190.873 złr.

Co do tego sprawozdania zabrał głos p. hr. Krukowiecki zwracając uwagę, że budowa gmachu kosztowała właściwie półtora miliona, a nie 1.014.000 jak obliczano. Mowca zapowiada, że gdy będzie mowa o niedoborze postara się wykazać, że i niedobór był znacznie większym niż wykazano, na co sprawozdawca odpowiedział, że kwestya kosztów budowy gmachu nie była wcale referatem jego objętą, wchodzić w nią zatem nie może.

Co do drugiego sprawozdania komisya administracyjna czyni uwagę, że Wydział krajowy, zarządzając umeblowanie sali sejmowej bez zezwolenia Sejmu, a w rozmiarach i cenach, obciążających tak znacznie budżet krajowy, przestąpił swoje atrybucye, zważywszy jednak!, że te roboty zostały już zakontraktowane, a tak osoby trzecie nabyły prawa do dotrzymania kontraktu, komisya wnosi:

aby Wysoki Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, raczył uchwalić na pokrycie kosztów urządzenia trybuny i siedzeń w sali sejmowej, przez Wydział krajowy już zamówionych. kredyt dodatkowy w sumie 13.261 zł. 40 ct. a. w.

Poseł Pietruski imieniem Wydziału krajowego wyjaśnia, że był już taki prejudykat w r. 1863, gdy Wydział Krajowy urządzał obecne umeblowanie sali sejmowej bez upoważnienia Sejmu. Tym razem chodziło o to, aby Sejm mógł już obradować w nowej sali, na przypadek gdyby, jak przypuszczano nie w lecie ale w jesieni r. b. został zwołany. Wydział byłby się udał do Sejmu o upoważnienie, stanęło temu na przeszkodzie niezwołanie sejmów w r. z. Co do umeblowania samego musiało ono w sali być kosztowniejszem niż będzie w biurach i musiało być odpowiedniem stylowi budynku, o użyciu zatem tych samych mebli myśleć nawet nie było można

Poseł Henryk hr. Wodzicki staje w obronie Wydziału krajowego i dziwi się, że komisya sama nie uwzględniła powodów, które postępowanie Wydziału zupełnie usprawiedliwiają.

Poseł Kupczyński ze względu na nędzę w kraju, prosi Izbę ażeby poprzestała na tych samych meblach.

Poseł hr. Golejewski odpowiada poprzedniemu mowcy, że dzisiejsze ławki są niestosowne do sali, która musi być urządzoną amfiteatralnie, oraz nie pojmuje w czem komisya mogła upatrzeć przekroczenia atrybucyj ze strony Wydziału, bo rzeczą jest naturalną, że sala umeblowaną być musiała; niebyło tylko na to wyznaczonej sumy.

Poseł Chrzanowski nie widzi także przekroczenia atrybucyj, a p. hr. Krukowieckiemu zarzuca, że jego cyfra mniemanych kosztów gmachu jest mylną.

Poseł hr. Krukowiecki uważa, że Wydział krajowy usiłował owszem spełnić życzenia Izby i salę sejmową na czas wykończyć. Gdyby Sejm został zwołany w październiku, a sala nie była skończona, tylko trzebaby najmować lokal, toby nie było oszczędności tylko strata. Co do cyfr swoich mowca obstaje przy nich, na co p. Chrzanowski w formie sprostowania faktycznego odpowiada, że suma półtora miliona wypadła hr. Krukowieckiemu z dodania niektórych pozycyi, które potrzeba było odjąć. *(Wesołość)*

Sprawozdawca p. Paweł Popiel odpowiada, że komisya przedstawiła tylko fakt, a sąd o postępowaniu Wydziału do Izby samej należy.

Wniosek komisyi przyjęto.

Przystąpiono do wyboru komisyi górniczej. Na 88 głosujących otrzymali pp: Ignacy Łukasiewicz, Spławiński, Tyszkowski, Wohlfart i Zyblikiewicz wszystkie głosy, Adolf Dobrzyński 87 i Kułaczkowski 81.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie wyborów.

Sprawozdawca Wydziału krajowego, p. Pietruski, zdaje bardzo obszernie sprawę z wyboru posła z okręgów gmin wiejskich Sokal-Bełz Uhnów, odbytego jeszcze w r. 1876.

Przy wyborze tym zaszły ważne nieformalności. Na 190 wyborców uprawnionych stanęło do głosowania 185, z tych 92 głosy padło na p. Longina Rożankowskiego, 69 na p. Stanisława Polanowskiego, inne zaś kartki oddano z błędnie lub niedokładnie wypisanemi nazwiskami. W skutek tego komisarz rządowy zażądał ponownego głosowania, oparł się jednak temu przewodniczący komisyi wyborczej, ks. Jajus, i ogłosił wybór, doliczając p. Rożankowskiemu 10 kartek, błędnie wypisanych, przeciw czemu komisarz rządowy się zastrzegł, a kilkudziesięciu wyborców zaniosło protest, w którym obok przytoczenia powyższych okoliczności zarzucano ks. Jajusowi że wyborcom podpowiadał nazwisko p. Rożankowskiego i tych, którzy za nim głosowali, pochwalał. Relacya ck. starostwa sokalskiego stwierdziła słuszność tych zarzutów, mimo to Wydział krajowy wnosi uznanie ważności wyboru, ponieważ w liczbie głosów oddanych na p. Polanowskiego było dwa, oddane przez plenipotencyę w sposób niedosyć przez ustawę uzasadniony. Po odtrąceniu tych głosów liczyć należy tylko 183 głosujących, a więc liczba głosów otrzymana przez p. Rożankowskiego jest dostateczną.

Poseł Polanowski zwraca uwagę, że samo już przedstawienie sprawozdania o tym wyborze dopiero po czterech latach najlepiej dowodzi, jak ważne zaszły nieformalności. Wybór ten powinien zostać uznany nieważnym, ponieważ prezes Izby zamiast czuwać, by ktokolwiek nie wpływał na swobodę głosowania sam używał swego wpływu nawet w czasie wyborów, nie poprzestając na agitacyi, jaką przedtem jako paroch prowadził. Mowca wnosi unieważnienie wyboru.

Zapisują się do głosu pp.: Kułaczkowski, ks. Krasicki i hr. Golejewski za uznaniem ważności, zaś pp. Chrzanowski i Polanowski przeciw.

Zamknięto dyskusyę i wybrano generalnych mowców.

P. Kułaczkowski oświadcza, że nigdy nie przypuszczał, że mógłby kto zakwestyonować ten wybór. Wiadoma jest przyczyna, dla której tak mało posłów ruskich wybrano w r. 1876. Przyczynę tę wskazał hr. marszałek, mówiąc w roku 1877, że lud prosty zwrócił swoje zaufanie do posłów polskich. Milczeliśmy wówczas, ale milczenia tego nie należy uważać za stwierdzenie i przyjęcie do wiadomości, bo czemże posłowie polscy zasłużyli na to zaufanie? Czy to ustawa drogowa, którą teraz chcą zmieniać, jest przyczyną tego zaufania? (Głosy: do rzeczy!) Czy znana gospodarka we wschodniej Galicyi, gdzie ustanawiają nauczycieli nieukwalifikowanych, mianują inspektorów bez kierunku i propagują politykę ze szkodą... (Niepokój. Głosy: do rzeczy!)

Hr. Marszałek. Tak sprawozdawca Wydziału krajowego jak poprzedni mowca trzymali się ściśle przedmiotów, t. j. tego, co się działo w komissyi wyborczej i swoje wywody na tem opierali. Uważam więc za rzecz stosowną prosić, aby p. poseł nie wciągał ubocznych spraw, tylko trzymał się ściśle przedmiotu.

Poseł Kułaczkowski w dalszem przemówieniu opiera się na tym samym argumencie, który skłonił Wydział krajowy do wniosku uznania ważności wyboru, chociaż więc komisarz rządowy zastrzegł się przeciw doliczeniu 10 głosów, to były to głosy zbyteczne. Co do agitacyi, jeżeli była z jednej, to była i z drugiej strony a przy niejednych wyborach na rzecz posłów polskich nie głowami kiwano ale grożono kijami.

P. Chrzanowski. Nie chcę wchodzić na drogę, którą obrał mój poprzednik, gdyż przy sprawdzaniu wyborów względy polityczne nie powinny wchodzić w rachubę. Jestem przekonany, iż sam sprawozdawca Wydziału krajowego ma to przeświadczenie, iż wybór ten jest nielegalny, a jednak wnosi uznanie jego ważności, ażeby namiętności politycznych nie budzić. Przekroczonym tu został § 37 ustawy wyborczej, przewodniczący komissyi winien wzywać wyborców, aby głosowali według przekonania a tymczasem sam wpływał na nich, aby dawali głosy za popieranym przez niego kandydatem. Wobec takiej nieformalności całą czynność wyborczą bez względu jak i na kogo głosy padły, uznać należy za nieważną.

P. Grocholski w faktycznem sprostowaniu zaprzecza słowom Kułaczkowskiego, jakoby przy wyborach posłów polskich grożono przeciwnikom kijami i wzywa tegoż mowcę, aby na swe twierdzenie złożył dowody. (Oklaski.)

Sprawozdawca p. Pietruski odpowiada p. Chrzanowskiemu, że Wydział krajowy kierował się jedynie względem na to, iż na 183 głosów ważnych, p. Rożankowski otrzymał 92, wybór jego zatem jest ważnym niewątpliwie.

W głosowaniu uznano ważność wyboru większością wszystkich przeciwko sześciu głosom, a następnie bez dyskusyi uznano ważność wyborów: pana Simona z Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej i pana Wolfahrta z okręgu gmin wiejskich Kałusz-Wojniłów, poczem dwaj ostatni posłowie złożyli w ręce marszałka przyrzeczenia poselskie.

Sprawozdanie z petycyj nieobciążających budżetu usunięto z porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godzinie 3, m. 15. Następne posiedzenie w poniedziałek dnia 5 lipca o godz. 11 rano.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Uchwały marcowe i Watykan).

Rzym nie objawił dotąd w sposób oficyalny swojego zdania o dekretach marcowych, jakkolwiek dawno już zapowiedziano formalny protest ze strony papieża. Jednakże nie kryła się kurya rzymska ze swojem zdaniem wobec ambasadora francuskiego przy Watykanie pana Despreza; dwie rozmowy, jakie miał ten ambasador z kardynałami, a które *Temps* reprodukuje za belgijskim *Croix* wyjaśniają dostatecznie zapatrywania kuryi rzymskiej na tę sprawę. Przedmiotem pierwszej rozmowy było wypędzenie Jezuitów.

Kardynał: Nie godzi się traktować Jezuitów gorzej niż innych obywateli. Jeśli jesteście nieprzyjaciółmi ich instytucyj, to powinniście wystąpić przeciw nim na podstawie faktów, powinniście oskarżyć winnych, macie przecież sądy, aby ich ścigać.

Ambasador: Szkodliwość ich jest notoryczną.

Kardynał: Jeśli tak, to fakta muszą być liczne i wszystkim znane. Świadków

---

a u drzwi pałacu czeka wielki dostojnik kościoła, co ma mu złożyć koronę. Niezliczone mnóstwo świetnie strojnych dam i panów, najwyższej szlachty weneckiej i tłumy ludu cisnącego się dla przypatrzenia się wspaniałej uroczystości dało artyście sposobność do pięknego ugrupowania różnorodnych postaci, których historyczne świetne kostiumy pozwoliły mu wyczerpać prawie całą gammę kolorów, a harmonijne zestawienie tych bogactw palety świadczy o prawdziwie artystycznem poczuciu piękna i skończonej biegłości penzla.

Piękny jest obraz Krobańskiego pod tytułem *Nauka*; myśl wzięta z Lukrecyusza *De natura rerum*. Nauka w postaci kobiety gr...ownie udrapowanej, z oliwną gałązką w jednej ręce, drugą wskazuje na kulę ziemską zawieszoną w przestrzeni.

Oprócz pięknego portretu, o którym wspomniałem wyżej, p. Szyndler Warszawianin dał znacznych rozmiarów obraz *Dramat w seraju* Idealnej piękności kształtów młoda niewolnica, zapewne oskarżona albo podejrzana o jaką miłosną winę, stoi przed żżymającym się wściekłością starym władzcą haremu, odrażającej postaci eunuch z napół wydobytym bułatem czeka tylko skinienia, żeby głowę występnej niewolnicy rzucić pod nogi gniewnemu panu. Na ziemi rozrzucone, zdarte widocznie z rąk i szyi niewolnicy, złote drogiemi kamieniami wysadzane ozdoby. Gdyby p. Szyndler nie był Warszawianinem i mógł być policzony za francuzkiego artystę, byłby niewątpliwie otrzymał medal za ten z niesłychanie wysoką techniką traktowany obraz. Ale cóż dziwnego, że francuzcy sędziowie nie chcieli dość sumiennie rozpatrywać zalet cudzoziemskiego dzieła, kiedy ziomek, sprawozdawca do jednego z warszawskich dzienników, nie zadał sobie tyle trudu, żeby się dokładnie przypatrzyć i przynajmniej zrozumieć znaczenie przedstawionej tu sceny, widział tylko obnażoną młodą niewolnicę, której się „ciekawie“ przygląda ohydny „oturbaniony“ Turek, (*notabene* Turek ten nie ma nawet na głowie turbanu, tylko kaptur) Cóż można wnosić o sumienności krytycznego zdania sprawozdawcy, co nawet nie uważa za obowiązek przypatrzyć się przedmiotowi, o którym gotuje się wydać nieodwołalny wyrok.

Dział krajobrazów zaszczytnie reprezentuje Brochockiego *Początek zimy*; Gąsowskiego dwa widoki z Lalande; z tych szczególnie pełen poetycznego wyrazu obraz dzikiego wąwozu, którym wśród nocy, przy słabem światełku latarni, idzie duchowny z wijatykiem do konającego; Ciesielskiego widok wzięty w lesie z Fontainebleau; Konopackiego *Powrót od żniwa* i *Bez pracy*; Słomczyńskiego *Poranek* i mewy ulatujące nad jeziorem Lemanu.

Obrazy z końmi dali: J. Chełmoński *Przejażdżka sankami* i Rozen *Polowanie na dzika*. Pierwszy w niczem nie odstępuje od swego oryginalnego sposobu przedstawienia ukraińskich zaprzęgów; drugi z każdym rokiem okazuje wielkie postępy w rysowaniu scen myśliwskich, zawsze bardzo zręcznie i zgodnie z naturą maluje konie, psy i myśliwych a coraz lepiej dobiera i wykonywa krajobraz służący za tło obrazu. P. Kowalski dał nam dwie sceny z życia kaukaskich Czerkiesów, wiernie wystudyowane i poprawnie wykonane.

Ubogi liczbą tym razem zastęp malowideł na porcelanie, ale te, co są, nagradzają ilość jakością, mianowicie dwa portrety penzla panny Ossowskiej, jeden pani Konstancyi Boulard Warszawianki, i panny Stryjeńskiej portret mężczyzny.

Nie ręczę, czy nie pominąłem czego zasługującego na wzmiankę, ale zapewniam, że o tem tylko nie wspomniałem, czegom nie widział, to jest nie potrafił odszukać.

Paryż, 21 czerwca 1880.

N....

nie może braknąć. Pocóż więc uciekać się do ustaw wyjątkowych?

Ambasador: Kościół przecież sam skonstatował ich szkodliwość. Czyż jeden z papieży nie zniósł zakonu Jezuitów?

Kardynał: Tak, ale czy to dostateczny powód. aby uciekać się ponownie do takiego kroku? Była chwila, w której papież uznał za stosowne poświęcić część, aby ocalić całość. Późniejsze fakta dowiodły, że ofiarą tą nie ocaliło się niczego. Czy byłoby rzeczą roztropną powtarzać jeszcze raz ten eksperyment?

Ambasador: Proszę jednak przyznać, że Leon XIII mógłby zgodzić się wobec republiki na to, na co się zgodził Grzegorz XVI wobec Ludwika Filipa.

Kardynał: Czy też pan wiesz dokładnie, panie ambasadorze, na co Grzegorz XVI zgodził się wobec Ludwika Filipa? Ja starałem się dowiedzieć o tem, ale nie zdołałem nic wyszukać. Wiem wprawdzie, że Jezuici uznali wtenczas za stosowne, zmienić swoje warunki egzystencyi we Francyi, ale czy zostali do tego zmuszeni rozporządzeniem papieskiem? Takiego rozporządzenia nie zdołałem nigdzie odszukać. Co najwyżej możnaby się domyślać jakiejś wskazówki lub rady tajemnej. Jestto tylko przypuszczenie, ale choćby nawet nie ulegało wątpliwości, byłaby to tylko prywatna rada, tajna wskazówka, akt przyjaźni, krok roztropności a w żadnym razie nie było to rozporządzenie. Dzisiaj zażądano od papieża ustępstw, których on nie może zrobić.

Z drugiej rozmowy wyjmujemy następujący ustęp:

Ambasador: Kongregacye nie przeczuwają snać następstw, na jakie się narażą, nie chcąc prosić o autoryzacyę.

Kardynał: Czy byłoby rzeczą właściwą przedkładać statuta Izbie? Czyż Izba ta, której usposobienie jest aż zanadto dobrze z ane, może dać zakonom gwarancyę bezstronności? Czy zresztą duchownym i chrześcianom w ogóle wolno przedkładać nieprzyjaźnie usposobionej Izbie do zatwierdzenia statuta, które zatwierdził Rzym a uświęciły wieki; czyż wolno zapuszczać się w dyskusyę, w którejby jedna strona usiłowała dowieść, że Stolica apostolska zatwierdziła instytucye, które się sprzeciwiają społecznym a nawet moralnym zasadom?

Ambasador: Nie chodzi tu o rozbiór tych statutów, ale o akt poddania się.

Kardynał: Należało przynajmniej umożliwić to poddanie się. Tymczasem zaraz pierwszy dekret wyklucza Jezuitów a pierwsze wiersze następnych dekretów wykluczają owe wielkie zakony. których generałowie mieszkają w Rzymie.

Ambasador: To jest pomyłka. Zakony te posiadają prowincye, prowincye zaś mają autonomię. Nie wiedziano o tem, obecnie zaś jest to już wiadomem a jeśli tylko prowincyałowie będą Francuzami, to wystarczy.

Kardynał: Dekrety nie mówią tego. Gdyby tak było, to należałoby jeszcze pozostawić kongregacyom do wyboru, czy uważają za korzystniejsze podzielać los Jezuitów. Jeśli nie chcą posiadać przywilejów, czyż republika może im to ganić? Czyż odstąpi od swoich zasad równości?"

(Ruch albański).

Korespondent *Neue Freie Presse* ze Skodry podaje ciekawe szczegóły o lidze albańskiej, ktora od pewnego czasu zaczęła znowu zwracać na siebie powszechną uwagę. Oto, co czytamy w ostatnim liście tego korespondenta:

„Wojska ligi albańskiej składają się z ochotników paszaliku skodryjskiego. którzy ofiarowali swoje usługi komitetowi ligi, aby przedewszystkiem przeszkodzić odstąpieniu albańskiego terytoryum Czarnogórze. Wojska te dzielą się na dwie główne grupy: mahometańską pod dowództwem Hodo beja i chrześciańską pod dowództwem księcia Mirydytów Prenk-Bib Dody. Dwie te grupy są podzielone według szczepów gorskich o bardzo rozmaitej sile. Innego podziału nie ma wcale. Szczepy górskie stoją pod bezpośredniemi rozkazami wybranych ze swego łona książąt, którym są winni zupełne posłuszeństwo.

Wojska ligi noszą strój ludowy, a uzbrojenie ich składa się z pistoletów, hanczarów i karabinów. Chwilowo rozporządza liga tylko 4800 odtylcówkami, które zostały rozdzielone wyłącznie pomiędzy mahometan. Wojska chrześciańskie są zaopatrzone w karabiny starego, a często nawet bardzo starego systemu. Dział nie ma liga wcale. Taktycznego wykształcenia nie posiadają jej wojska, a nawet teraz w obozie pod Tusi dowódcy nie starają się wcale zatrudnić wojsk swoich, aby je przynajmniej jako tako wyćwiczyć taktycznie. Jeśli jednak liga mimo niedostatecznej organizacyi, uzbrojenia i wyćwiczenia wojsk swoich żywi najlepsze nadzieje, to liczy widocznie tylko na ogromną nienawiść swoich wojowników ku Czarnogórcom na ich zapał wojenny, tradycyjną waleczność i na tę okoliczność, że sama wojna będzie najlepszą szkołą. Jedynie niedostateczne uzbrojenie niepokoi ligę, ale i pod tym względem nie jest bez pewnej otuchy. Sądzę, że nie przekroczę miary nałożonej mi dyskrecyi, gdy wam doniosę, że liga rozpoczęła właśnie rokowania o nabycie 15.000 odtylcówek i 20 dział górskich. Gdyby się rokowania te nie powiodły, w takim razie Albańczycy zabiorą sobie po prostu działa tureckie i znaczną liczbę odtylcówek, która się znajduje w magazynach rządowych. Wojska ottomańskie są zbyt słabe, aby się temu mogły oprzeć.

Wojska albańskie zajmują chwilowo stanowiska pod Tusi. Według przesłanego lidze raportu liczyły te wojska dnia 19 czerwca 6.100 ludzi, pomiędzy tymi 1.100 Mirydytów. Przed kilku tygodniami stało pod Tusi co prawda przeszło 10.000 ludzi gotowych odeprzeć atak Czarnogóroów gdy jednak ci ostatni nie zdawali się mieć ochoty do ataku, a angielski konsul Green, który odgrywa rolę niejako pośrednika pomiędzy Czarnogórcami a ligą, zapewnił stanowczo, że Czarnogórcy przed ukończeniem rozpoczętych na nowo rokowań dyplomatycznych nie posuną się dalej, postanowiła liga dla zmniejszenia kosztów utrzymania rozpuścić część wojsk tymczasowo do domów. Od tego czasu wiele szczepów górskich, które dotąd nie przyłączyły się do armii albańskiej, zapowiedziało przez swoich naczelników udział swój w ewentualnej wojnie. Pewną jest rzecz, że 25.000 ludzi czeka tylko na hasło, aby pospieszyć na pole walki, i że pierwsza klęska Albańczyków całą ludność kraju pobudzi do powstania. Pozycya pod Tusi, którą zajmują wojska ligi, jest z natury bardzo obronną, a nadto wzmocniona licznemi szańcami, w których sypaniu Albańczycy posiadają równie instynktową zręczność jak Turcy. Zasłonięta od frontu doliną Tustika opiera się ta pozycya lewem swem skrzydłem o jezioro skodryjskie, a prawem o skaliste bezdrożne góry Mala. Wojska obozują w wyznaczonych im odstępach w chatach z chrustu, a tylko dowódzcy mieszkają w namiotach.

Pozycya wojskowa Czarnogórców jest od albańskiej oddalona na odległość strzału armatniego i jest równie silna i dobrze oszańcowana. Pominąwszy pojedyńcze strzały karabinowe, które dali Albańczycy, aby powstrzymać Czarnogórców od furażowania na terytoryum albańskiem, nie przyszło dotąd pomiędzy obiema stronami do starcia. Komunikacyę między stolicą albańską a obozem pod Tusi utrzymują na jeziorze skodryjskiem dwa parowce rządowe, które liga zabrała wyłącznie na swoje cele. Przed odpłynięciem okrętu ożywia się zwykle brzeg jeziora w pobliżu miejsca lądowania. Zbierają się tu zazwyczaj tłumy, aby się pożegnać z żołnierzami ligi, której została powierzona straż nad ładunkiem okrętowym, złożonym z żywności, amunicyi i sprzętów wojennych. Śmiechy, żarty, śpiewy i radośne okrzyki napełniają powietrze, dopóki okręt odbiwszy od brzegu nie zniknie w dali, poczem tłumy się rozbiegają.

Rekomendacyom, jakie powiodło mi się otrzymać do dwóch wpływowych członków ligi, mam do zawdzięczenia, że mi wyjątkowo pozwolono zwiedzić obóz pod Tusi. Nie mając jednak dość czasu nie skorzystałem na razie z tego pozwolenia, zwłaszcza że w Skodrze mogłem się dostatecznie poinformować o wojskach ligi. List, który miałem wręczyć w obozie pod Tusi księciu Prenkowi, chciałem mu posłać za pośrednictwem trzeciej osoby, gdy mi jednak powiedziano, że matka księcia Marcella chętnie mnie u siebie przyjmie i osobiście odbierze pismo przeznaczone dla syna, postanowiłem złożyć jej wizytę.

Była to właśnie godzina południowa gdy się udałem do obszernego budynku, który zamieszkuje rodzina książęca. O mojej wizycie dowiedziano się już poprzednio, gdy więc przyszedłem i kazałem służącemu oznajmić moje przybycie wprowadził mnie natychmiast do wielkiego elegancko umeblowanego i na sposób europejski urządzonego salonu. Nim jeszcze miałem czas obejrzeć się w około, otworzyły się drzwi przyległej komnaty, z której wyszły matka księcia Prenka Marcella i jej córka, siostra Prenka. Księżna, osoba słusznego wzrostu dumnej i pięknej postawy, może liczyć lat 45. Rysy jej są piękne a na twarzy widać jeszcze ślady piękności, którą w młodości miała zachwycać kraj cały. Siostra Prenka może liczyć lat 25, twarz jej jednak jest więcej miłą niż piękną. Matka była w pysznym malowniczym i bogatym stroju narodowym, córka zaś miała na sobie czarną suknię jedwabną z białemi koronkami około szyi i u rękawów. Obie damy, które widocznie są zupełnie dobrze obznajomione z towarzyskiemi formami europejskiemi, przyjęły mnie bardzo grzecznie i prosiły, abym przed odjazdem powtórzył wizytę.

KRONIKA

— **JE. dr. Dunajewski,** minister skarbu, przyjmował w zeszły piątek deputacyę ziomków zamieszkałych w Wiedniu, która przybyła powitać go na nowo objętem wysokiem stanowisku. Deputacya ta składała się z pp. Podgórskiego, referenta austryacko-węgierskiego banku, Kamila, sekretarza kolei arcyks. Albrechta; Jarosława Michałowskiego, szefa biura kolei Karola Ludwika; dr. Zakrzewskiego, adwokata; dr. Tchórznickiego, dr. Kolischera, dr. Domaszewskiego, referenta zakładu kredytowego ziemskiego; Bartelmusa, architekta; Rybkowskiego, malarza; dr. med. Gwiazdomorskiego; Mellera, inspektora kolei Karola Ludwika i bar. dr. Horocha. W imieniu deputacyi przemówił dr. Domaszewski w następujące słowa: „Stajemy przed Waszą Ekscellencyą w imieniu licznego koła ziomków, aby złożyć zapewnienia czci naszej i wyrazić naszą radość z powołania W. E. na tak wysokie i pełne znaczenia stanowisko. Przyzwyczailiśmy się od wielu lat widzieć W. E. zawsze w pierwszym szeregu tych, którzy pracują dla publicznego dobra i którzy jednają sobie najgłębszą cześć nietylko w własnym rodzinnym kraju, ale i po za jego kresami. Racz przyjąć, Ekscellencyo, nasze serdeczne życzenia, i oby zamiary i plany Twoje w równej mierze przyniosły korzyść monarchii i krajowi." JE dr. Dunajewski podziękował w serdeczny sposób i zakończył swą mowę wyrażeniem przekonania, że w pomyślnych losach całego państwa tkwi najpewniejsza rękojmia dobra jego części, pojedyńczych krajów.

— **P. Ludwik Marck** złożył w Prezydyum magistratu na cele dobroczynne kwotę 65 zł., jako czysty dochód z koncertu popisowego uczniów i uczennic swej szkoły muzycznej, urządzonego dnia 26 czerwca b. roku. Z kwoty tej przeznaczono 50 zł. na restauracyę szpitala sióstr miłosierdzia, zaś 15 zł. użyto na doraźne wsparcie ubogich.

— **Według wiadomości urzędowych** nie było w Rabce od połowy czerwca żadnego nowego wypadku ospy, tak iż chorobę tę tamże jako wygasłą uważać należy.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani C. S. z pomieszkania pod l. 34 przy ulicy Sobieskiego 5 książeczek kasy oszczędności na nazwisko Sary Sinkler, a mianowicie: jedną na 200 zł., jedną na 125, dwie na 150 zł. i jedną na 110 zł.; 3 gatunki francuskich korali, trzy złote pierścionki i parę złotych kolczyków. Pani R. G. skradziono ze strychu pod l. 35 przy ulicy Gródeckiej kilkadziesiąt sztuk bielizny kobiecej oznaczonej literą R.; kupcowi X. ze sklepu pod l. 10 przy ulicy Kazimierzowskiej dwa szale tureckie, 2 chustki, 4 tuziny chusteczek na głowę, sztukę płótna i 25 łokci materyi; panu K. N. i E. L. z pomieszkania pod l. 4 przy ulicy słodowej wojskową bluzę koloru bronzowego z czerwonemi wypustkami, złotym sznurem obojczykowym i złotemi gwiazdkami, spodnie siwe z czerwoną wypustką, skórzany pugilares z kwotą 2 zł. 50 ct., scyzoryk, chustkę do nosa oznaczoną literami K. N., sakiewkę nicianą z kwotą 1 zł., nóż stołowy z niklowym trzonkiem i inne drobiazgi; a służącemu K. K. z pomieszkania pod l. 1 przy ulicy Sakramentek srebrny zegarek ze srebrnym łańcuszkiem. — Złożono w policyi wiedeński *Comunal-Los-Promessenschein* serya 1802 nr. 33, znaleziony na ulicy Syktuskiej, kartkę zastawniczą banku kredytowego l. 9099 na zastawiony za 2 zł. kólczyk z koralem, 2 koszyki napełnione wiszniami, znalezione na ulicy Syktuskiej. — Pani M. R. zgubiła mały skórzany pugilares czerwony z kwotą 5 zł. i medaljonikiem Matki Boskiej; pani R. F. pugilares czerwony z kwotą 14 zł.

*** **Morderstwo** popełnione zostało w tych dniach ze szczególnem okrucieństwem na osobie trzydziestu-kilko letniego izraelity Joela Süssla Bergera, przy drodze z Jeziorka do Grębowa, w powiecie tarnobrzeskim. Berger, właściciel realności w Rozwadowie, dnia 22 czerwca udał się pieszo do Tarnobrzegu dla wyrobienia sobie paszportu zagranicznego i załatwienia sprawunków, zapowiadając, że wkrótce powróci do Rozwadowa. Rzeczywiście w tym samym dniu podniósł w starostwie tarnobrzeskiem paszport dla siebie i swojego syna, lecz do domu nie powrócił. Po upływie kilku dni zaniepokojona rodzina zarządziła za nim poszukiwania, które miały ten rezultat, że dnia 29 czerwca znaleziono na polu włościańskiem w Grębowie, w życie, w odległości około 42 kroków od gościńca, zwłoki nieszczęśliwego w wysokim stopniu już zepsute i zeszpecone do niepoznania. Głowa była odłączona od reszty ciała, roztrzaskana i odarta z ciała tak, że tylko ze szczątków odzieży i podartych paszportów zdołano sprawdzić tożsamość osoby. Komisya sądowa po oględzinach na miejscu orzekła, że Berger został prawdopodobnie zamordowany, do tej chwili jednak głęboka tajemnica okrywa przyczynę zbrodni, którą mógł być zamiar rabunku lub zemsta. Sprawdzono jedynie, że Berger, wybierając się do Tarnobrzegu, wziął z sobą na tę krótką podróż małą tylko kwotę pieniężną. Dalsze śledztwo prowadzi się energicznie. Dodać należy, iż w powiecie tarnobrzeskim wypadek podobny nie zdarzył się od dawnych czasów.

— **Upały,** które mamy od kilku dni, panują w całej Europie. We wszystkich okolicach w ostatnich trzech dniach temperatura powietrza była wyższa niż normalna. Wiatry ustały prawie zupełnie. Dla zasiewów stan ten powietrza jest nader pomyślny. — W ostatniej dobie zapowiedziano depressyę z Anglii, w skutek czego można się spodziewać przerwy, lubo bardzo krótkiej, w pogodzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu generał Karol Schröder; w Rüdersdorfie profesor dr. C. Borchardt, członek wydziału fizykalno-matematycznego berlińskiej akademii umiejętności; w Wrocławiu profesor historyi w uniwersytecie tamtejszym dr. Karol Neumann; w Atenach markiz Armand de Jumilhac, książę Richelieu, w 33 roku życia.

— **Dwóch oszustów** znowu przedwczoraj uwięziono w Wiedniu. Są to bracia Fryderyk i Karol br. Neugebauer-Cadan, którzy nie posiadając najmniejszego majątku i stałego zajęcia, od kilku lat umieli żyć świetnie z wyłudzonych pod rozmaitemi pozorami, od kupców głównie, pieniędzy i towarów. Liczba poszkodowanych, jak również suma od nich wyłudzona, są bardzo znaczne. W mieszkaniu uwięzionych znaleziono przy rewizyi mnóstwo listów z pogróżkami od kupców i niesaldowanych rachunków.

— **Chrząszczyk zbożowy** pojawił się w kilku guberniach południowej Rossyi. Zagrożonym tą plagą okolicom wysłano na pomoc żołnierzy.

— **Oświetlenie elektryczne** na wielkich parowcach pasażerskich zaprowadziło z dniem 24 czerwca towarzystwo żeglugi Orient.

— **Okropne morderstwo** połączone z kradzieżą popełniono w Paryżu dnia 13 b. m. na ulicy *de la Fontaine au Roi* nr. 62 na osobie niejakiego Joubert'a który miał handel win. Podejrzenie o zbrodnię padło na kelnera Faulloy, który dzień poprzednio odzywał się z tem, że ma zamiar wyjechać za granicę i po dokonanej zbrodni znikł bez śladu. W Strassburgu zdołano pochwycić mordercę. Jeden z przewodników obcych gości przeczytawszy w *Petit Journal* ogłoszenie zbrodni, zwrócił uwagę policyi na pewnego młodzieńca, który od kilku dni mieszkał w hotelu i zwiedzał osobliwości miasta. Komisarz kryminalny Travers udał się zaraz do hotelu, a kiedy nieznajomy młodzieniec niejasne dawał odpowiedzi co do swej osoby, a mianowicie nie umiał się wytłómaczyć, w jaki sposób rękę sobie skaleczył, zrewidowano jego rzeczy i znaleziono koszulę skrwawioną, rewolwer z pięciu nabojami i 1376 franków i metrykę Faulloy'a, którego też zaraz uwięziono. Popołudniowy *Temps* podał szczegółowy opis zbrodni i wiadomość, że morderca nazywa się Faulloy — wtenczas młodzieniec, który dotychczas bezczelnie tylko się uśmiechał, przyznał się do winy. Faulloy ma lat 18, jest żywego temperamentu i miłej powierzchowności; rodzice jego mieszkają w Faverolles, w departamencie de la Somme, gdzie ojciec jego jest urzędnikiem przy kolei.

— **W kąpielach morskich** Havre de Grace zdarzył się w zeszłym tygodniu wypadek, który zagrażał życiu kilkudziesięciu osób. Liczne towarzystwo, złożone przeważnie z wojskowych, przypatrywało się z zajęciem ewolucyom pewnego pływaka na morzu. Osoby te stały na wzniesieniu z desek, służącem za trampline w łazienkach Deckera. Naraz załamała się baryera, całe rusztowanie rozeszło się w jednej chwili i wszyscy spadli do wody. Ratunek trzydziestu przeszło osób był bardzo trudny, pomimo to powiódł się po nadzwyczajnych wysileniach ze strony służby łazienek tak, że utonął tylko jeden z żołnierzy.

— **Sławione już przez Horacego** obfite źródła siarczane *Aquae Albulae* na Kampanii rzymskiej, po wielowiekowem zaniedbaniu, według depeszy londyńskiego *Times'a* w Rzymie w tym roku zostały znowu uporządkowane i ściągają licznych chorych do wybornie urządzonego zakładu. Otwarcie sezonu odbyło się niedawno z wielką uroczystością w obecności ministra robót publicznych. Zdrojowisk *Aquae Albulae* według Suetoniusza używali cesarz August i cesarz Nero.

— **Zabytek wieków średnich,** wieża Lambertyńska w Monasterze, której stan od długiego już czasu napełnia obawą mieszkańców sąsiednich domów, w ostatnich dniach zarysowała się już bardzo groźnie i może runąć każdej chwili. Na szczycie tej wieży wywieszono w roku 1532 po stronie południowej trzy żelazne klatki z szkieletami straconych anabaptystów Jana z Leydy i „apostołów" tego „proroka" Kniperdollinga i Krechtinga. Dotąd już wieża odeszła o półszostej stopy od pionu ku zachodowi. Rozebranie jej postanowiono na nadzwyczajnem zebraniu rady gminnej.

— **O dwóch wynalazkach** arcypożytecznych, jeżeli tylko prawdziwych, donoszą ostatnie dzienniki amerykańskie i angielskie. Niejaki dr. M. Lamb w Nowym Yorku wymyślił kompozycyę chemiczną, którą nazwał „neptunitem" a która w pierwszym rzędzie ma przeznaczenie oddać ważne usługi płci pięknej, chroniąc jej toalety od wszelkich wpływów powietrza i niepogody. Każda materya napuszczo-

na tym preparatem, bez względu czy jedwab, atłas czy aksamit, oprze się najgwałtowniejszej nawałnicy lub śnieżnicy. Płyn spływa po niej w kroplach, jak po gumielastyce, a nawet kawa atrament i t. p. ciecze nie mogą jej poplamić. Napuszczone preparatem dr. Lamba materye mają mieć tę główną zaletę przed używanemi dotąd tak zwanemi „nieprzemakalnemi“ wyrobami, jak n. p. *waterproof*, że posiadają pory i przepuszczają przewiew powietrza, nie mogą więc szkodzić zdrowiu. *Neptunit* wsiąka tylko we włókna materyi, nie w jej pory. I wszelkie pióra, nietylko tkaniny, chroni od słoty w tej samej mierze. Dziennik amerykański, z którego się dowiadujemy o tym wynalazku, dodaje, że utworzyło się już w Nowym Yorku towarzystwo akcyjne dla wyzyskiwania go. — Innego wynalazku w podobnym rodzaju dokonał pewien duchowny w Sheffieldzie, nazwiskiem W. Brown. Jestto także preparat, mający zapobiegać tonięciu ludzi. Napuszczona tym preparatem suknia, albo tylko podszewka surduta, kamizelki i t. p., po zanurzeniu w wodzie nadyma się tak jak pęcherz i utrzymuje całe ciało nad powierzchnią rzeki lub morza. Odbyły się już próby tego wynalazku i dowiodły, że posiada on wszelkie warunki zastosowania w praktyce, a wynalazca wyjednał sobie patent od rządu angielskiego i znalazł nabywcę. W jednej z prób człowiek, nieumiejący wcale pływać, przez dwie doby utrzymywał się na wodzie. Na przyszłość więc każdy, kto się będzie obawiał utonięcia n. p. podczas podróży morskiej, potrzebuje tylko polecić krawcowi, ażeby do surduta i kamizelki użył patentowanej materyi Browna!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta naftowa.

I.

Wczoraj odbyło się w c. k. Namiestnictwie pod przewodnictwem JE. p. Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, pierwsze posiedzenie ankiety zebranej celem obmyślenia środków ku podniesieniu przemysłu naftowego w kraju. Na posiedzeniu byli obecni: marszałek krajowy J. Eksc. hr. Wodzicki, dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego; Henryk Wachtl, c. k. nadradca górniczy w Krakowie; Henryk Walter, c. k. nadkomisarz górniczy we Lwowie; Edward Dzwonkowski, właściciel dóbr i poseł do Rady państwa; dr. Mikołaj Fedorowicz; Ignacy Łukasiewicz, właściciel dóbr i poseł na Sejm krajowy; Łazarz Gartenberg, przemysłowiec z Drohobycza; Ziffer, dyrektor banku wiedeńskiego *Union*, delegat tegoż banku Majewski i inżynier górniczy Leon Syroczyński. Ze strony rządu wzięli udział w ankiecie JW. p. wiceprezydent Zaleski i c. k. radca Namiestnictwa dr. Kajetan Orlecki.

Po zagajeniu ankiety przez przewodniczącego JE. p. Namiestnika zabiera głos delegat banku *Union* dyrektor Ziffer i daje obraz stosunków przemysłu naftowego w Galicyi i Ameryce, wykazując cyframi, iż Ameryka nadsyła rocznie do Europy dwa miliony centnarów nafty, podczas gdy Galicya produkuje zaledwie 500.000 centnarów, że zatem Galicya pokrywa tylko czwartą część konsumcyi i pobiera z tego dochodu około $4^1/_2$ miliona, podczas gdy za konsumcyę importowanego oleju skalnego wychodzi za granicę 25 milionów złr. w. a. Mowca przedstawia dalej, iż obfitość pokładów naftowych i dobroć naszego produktu w niczem nie ustępuje amerykańskiemu produktowi, a nawet go przewyższa, i że stosunki produkcyjne tutejsze i ceny robotnika pozwalają Galicyi robić konkurencyę zagranicy. Przyczyny, dla których przemysł naftowy u nas się nie podnosi, widzi mowca przedewszystkiem: 1) w nieracyonalnej eksploatacyi źródeł naftowych (*Raubbau*); 2) w nieodpowiedniem urządzeniu rafineryj naftowych i 3) w nienależytem zużytkowaniu odpadków z nafty (*Nebenprodukte*). To złe należy usunąć a nadto pozyskać dla tej gałęzi przemysłu odpowiednią siłę finansową, którąby wspólnie z producentami z przedmiotem dokładnie obznajomionymi ujęła rzecz w swoją rękę i podniosła produkcyę materyalnemi środkami. Wreszcie zapytuje mowca, czy prawdą jest, iż w Galicyi na 19.000 szybów otwartych zaledwie 400 w eksploatacyj zostaje, reszta zaś została zaniedbaną?

P. Łukasiewicz odpowiada, że ostatnie cyfry są zupełnie mylne, albowiem obecnie jest w ruchu najmniej 2800 studzień naftowych. Przyznaje, że produkcya nafty odbywa się u nas nader prymitywnie, twierdzi jednak, iż przyczyną tego jest: 1) brak odpowiednich zasobów materyalnych, 2) niedostateczne cła ochronne, któreby umożliwiły tej gałęzi przemysłu dźwignąć się ze stanu pierwiastkowego, 3) brak specyalnej ustawy górniczej dla produkcyi nafty.

P. Dzwonkowski twierdzi, iż jedynie brak kapitałów jest powodem upadku. Do produkcyi nafty nie potrzeba nadzwyczajnych wiadomości technicznych, albowiem przemysł naftowy jest całkiem coś nowego i przez umiejętność jeszcze niezbadanego. Produkcya nafty wymaga osobnych studyów a niemal każdy nowo odkryty pokład nafty w inny sposób musi być eksploatowany. Podnosi przeto jeszcze raz, iż brak nam tylko siły materyalnej do racyonalnego prowadzenia tego przemysłu.

P. Nadkomisarz górniczy Walter umiejętnie zestawia stosunki górnicze wobec produkcyi nafty w kraju i zagranicą. Źródła naftowe w Ameryce z czasem tak wyczerpane zostaną, iż dalsza eksploatacya tego produktu tamże zaniechaną być musi ze względu na znaczne koszta, jakie wymagać będzie wydobywanie produktu coraz niżej położonego. Tymczasem położenia geologiczne pokładów nafty w Galicyi wskazują, iż u nas daleko obficiej znachodzi się nafta, aniżeli w Ameryce, że Borysławów znalazłoby się u nas w kraju więcej, lecz że skarby te dla braku funduszów leżą dotąd w ziemi. Chcąc pozyskać kapitały dla tej gałęzi przemysłu, potrzeba najpierw wykazać, iż gałęź ta jest i będzie u nas produktywną. My możemy wprawdzie geologicznie udowodnić, że nafta u nas się znachodzi, ale potrzeba nam jeszcze studyów naukowych, by wykazać kapitalistom, gdzie rzeczywiście takie skarby posiadamy. Pozyskawszy dla tego przedsiębiorstwa kapitał, a uzyskawszy nadto od rządu zabezpieczenie tej produkcyi przez zaprowadzenie odpowiednich ceł ochronnych, możemy w ten sposób podnieść tę gałęź przemysłu w kraju.

P. dyrektor Ziffer zapytuje, w jaki sposób mógłby być kapitał użyty do podniesienia produkcyi nafty w Galicyi?

P. Łukasiewicz odpowiada, iż należałoby założyć towarzystwo akcyjne, mające na celu produkcyę nafty. Towarzystwo to odpowiednio urządzone, musiałoby mieć przy boku jednego geologa, jednego chemika a w każdym zakładzie górniczym jednego fachowego górnika. Chętnie widziałby mowca, aby takie towarzystwo akcyjne zawiązało się w kraju, wreszcie zgadza się także na to, by obce kapitały użyte były do podniesienia produkcyi nafty.

P. Walter zgadza się na utworzenie towarzyst. akcyjnego, podnosi jednak trudności, na jakieby towarzystwo takie natrafiło, chcąc dopiero po zawiązaniu się nabywać grunta, obiecujące pokłady nafty. Poszukiwania same za takiemi gruntami kosztowałyby bardzo wiele, a wyszukawszy już znacznym kosztem korzystny do eksploatacyj teren, natrafiłoby towarzystwo na jeszcze większe trudności w nabyciu go na własność, gdyż właściciele gruntów bajeczneby stawiali ceny.

JE. p. Marszałek, nawiązując do tego, proponuje, aby towarzystwo akcyjne zawiązali przedewszystkiem sami producenci a pozyskawszy odpowiednie kapitały w drodze emisyi akcyj rozpoczęli produkcyę na znanych już terenach.

P. dr. Fedorowicz oponuje przeciw temu, aby towarzystwo ograniczone było do pewnych przestrzeni.

J. Ekscelencya Pan Namiestnik przedstawia, iż dla przemysłu naftowego tylko wtedy pozyskanym może być kapitał, jeśli producenci sami zwiążą się w asocyacyę, utworzą przedsiębiorstwo należycie zorganizowane a następnie dopiero postarają się o kapitał, który właśnie w ich organizacyi znajdzie potrzebne mu zabezpieczenie. Kapitału do ziemi przywiązywać nie można, albowiem przedsiębiorstwo górnicze samo w sobie nie daje żadnych gwarancyj powodzenia, natomiast należycie przeprowadzona asocyacya przedmiotów znajdzie zawsze kredyt u kapitalistów. Towarzystwa akcyjne zaś nie nadają się do takich przedsiębiorstw.

P. Walter, przystępując do zdania Jego Ekscelencyj p. namiestnika, podnosi że przedmiotowa gwarancya właściwie nie istnieje, lecz tylko subjektywna. Przedmioty produkcyi górniczej nie dadzą się należycie ocenić, nawet roboty przygotowawcze nie dadzą się naprzód obliczyć. Mowca zapytuje, że projektowana asocyacya da się przeprowadzić tylko w zachodniej części kraju, gdyż w wschodniej części nie ma takich kopalń, których właściciele utworzyć by mogli towarzystwo za wzajemną poręką.

P. Fedorowicz przemawia także za projektem pana Namiestnika i przytacza kopalnie nafty, które dla celów asocyacyi nadaćby się mogły.

Dr. Wereszczyński podnosi trudności i niebezpieczeństwa, na jakieby towarzystwo akcyjne mogło być narażonem i przytacza jako przykład francuskie towarzystwo akcyjne, w Borysławiu, które nabyło tamże znaczne przestrzenie i kilkumilionowe poczyniło wkłady, a obecnie zawikłane jest w procesa z poprzednimi właścicielami nabytych kopalń, którzy od dawna opuściwszy wyeksploatowane źródła roszczą sobie obecnie do nich prawa; a nawet sama gmina stawia pretensye do Towarzystwa o część nabytych gruntów. Mowca proponuje, aby przyszłe towarzystwo rozpoczynało swe przedsiębiorstwo od małego.

C. k. radca dr. Orlecki, występuje również przeciw zawiązaniu Towarzystwa akcyjnego, wskazuje asocyacyę producentów jako jedyną formę, pod jaką prowadzonym być może przemysł naftowy i proponuje zawiązanie stowarzyszenia na wzór towarzystw gospodarczych (*Wirtschaftsgenossenschaften*), które przy wzajemnem solidarnem zobowiązaniu się zapewniony będzie miało kredyt.

P. Wachtel przedstawia los spółek akcyjnych w Borysławiu i Kałuszu, wskazuje na organizacyę innych spółek akcyjnych i uważa formę asocyacyi jako obojętną, byle tylko produkcya samej nafty w racyonalny sposób była zabezpieczoną.

JE. p. Marszałek podnosi, że do przemysłu naftowego należą także rafinerye nafty i że ta część przemysłu naftowego da się przeprowadzić przez Towarzystwo akcyjne.

P. dr. Fedorowicz zbija trudności podniesione przez p. Wachtla i wskazuje, że zaprowadzeniem ksiąg gruntowych włościańskich zapewniono także właścicielom kopalń spokojne posiadanie swych własności. Przytem podnosi, że na targach europejskich nafta galicyjska ma poniekąd nawet lepsze ceny aniżeli amerykańska, która nieraz w tak złej jest jakości, iż jako światło nawet użyć się nie da. Twierdzi wreszcie, iż nam potrzeba tylko intenzywniejszej produkcyi, a natenczas i eksploatacya będzie odpowiedniejszą.

Dyrektor Ziffer utrzymuje zgodnie z poprzednimi mowcami, że towarzystwa akcyjne na polu przemysłu naftowego nie miałyby powodzenia, jak w ogóle ten sposób pozyskania kapitału nie nadaje się do przedsiębiorstw, które nie mają pewności. Przedsiębiorstwa górnicze należą do przedsiębiorstw ryzykownych, w ostatnich czasach wiele z nich upadło, a niepowodzenie to wpłynęło niekorzystnie na opinię publiczności, która nie sympatyzuje z takiemi przedsiębiorstwami. Mowca przychyla się przeto do łączenia się producentów celem podniesienia swego kredytu, zapytuje oraz, czy analogicznie, jak to się dzieje przy kolejach żelaznych, nie zechciałby kraj przyjąć na siebie pewnej gwarancyi dochodu z przedsiębiorstwami, biorąc w ten sposób w swoją opiekę tę tak ważną gałęź przemysłu? Dyrektor daje deklaracyę, iż w jakiejkolwiek formie asocyacya przyjdzie do skutku, bank *Union* gotów jest w zasadzie udzielić takiemu przedsiębiorstwu stosownego kapitału. Zwraca też mowca uwagę zgromadzenia, że bardzo ważnym czynnikiem dla podniesienia produkcyi nafty jest uregulowanie konjuktur handlowych tego produktu i wyzyskanie ile możności targu. W tym celu powinniby producenci utrzymywać dla siebie komisyonera, któryby ze znajomością rzeczy wziął w swą rękę handel naftą, a mając w zapasie odpowiednie kapitały mógł w odpowiedniej chwili targ wyzyskać. Tej czynności podejmie się z chęcią bank *Union* i w tym celu zamyśla założyć w Wiedniu tak zwany: *Centralangebot für Petroleum*. Rozumie się samo przez się, iż w tym razie musiałyby być założone także składy na naftę (*Lagerstätten*), w których producenci składać by mogli swój produkt wyczekując przyjaźnej do sprzedaży chwili a bank zajmujący się pośrednictwem w handlu udzielałby na złożony towar stosownych zaliczek.

Dr. Fedorowicz proponuje, by producenci osobno się naradzili poprzednio, pod jakiemi warunkami mogliby złączyć się w asocyacyę i wejść w układy z bankiem *Union*.

JE. p. Marszałek wnosi, by już teraz na pełnem posiedzeniu uchwalić zasady, na podstawie których ma nastąpić porozumienie *Unii* z producentami nafty.

P. Walter wnosi, aby dyrektor Ziffer zwiedził osobiście kopalnie i zakłady na miejscu i przekonał się o stanie przemysłu naftowego, o jego brakach i potrzebach, a następnie dopiero aby przystąpiono do układów.

P. Łukasiewicz zwraca uwagę na to, iż właściwie z obecnych przy ankiecie producentów nikt nie potrzebuje kredytu, lecz że zadaniem ankiety jest obmyśleć środki w celu podniesienia produkcyi nafty w całym kraju.

Wreszcie zgromadzenie przyjmuje wniosek dra Fedorowicza, aby producenci osobno naradzili się i ułożyli z *Unią* co do propozycyj podanych przez dyrektora Ziffera i wynik tej obrady przedstawili na pełnem zebraniu.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 11tej.

Urlopy otrzymali pp. Wojciech hr. Dzieduszycki, Władysław Wolański, Polanowski i Kieszkowski.

Poseł Tyszkowski złożył do laski marszałkowskiej wniosek z projektem ustawy, zabraniającej przymusowego ściągania w ciągu jednego roku od stron obowiązanych do konkurencyi kościelnej lub na budynki szkolne większych kwot niż 50% jednorocznych podatków, przez każdego z tych konkurentów opłacanych.

Poseł Olejnik interpeluje komisarza rządowego o powody mnożących się kradzieży koni, z których 50% pozostaje niewykrytych, i jakich środków rząd przeciw temu użyć zamierza.

Z powodu wykluczenia przez filię stowarzyszenia ruskiego Michała Kaczkowskiego w Sokalu członka Antoniego Sirka za to, że nie głosował za kandydatem komitetu Rady ruskiej, p. Ambrożym Janowskim, tylko za p. Władysławem Fedorowiczem, p. Polanowski interpeluje komisarza rządowego, czy wiadomo wys. rządowi, że stowarzyszenie to, cechy politycznej nie mające, wyklucza członków swoich za polityczne przekonania i piętnuje nazwą zdrajców narodu, oraz zapytuje, jakich środków rząd użyć zamierza, aby zapobiedz takim agitacyom.

Komisarz rządowy, p. Zaleski, przyrzeka odpowiedź na obie te interpelacye na jednem z najbliższych posiedzeń.

Komisya górnicza wybrała przewodniczącym p. Ignacego Łukasiewicza, zastępcą p. Tyszkowskiego, sekretarzem p. Kułaczkowskiego.

Na opłaty od napojów w gminach Dolina i Nadwórna, oraz dodatków w gminie Wysuczki zezwolono bez dyskusyi.

Zamknięcie rachunków funduszu propinacyjnego za rok 1878 przyjęto do wiadomości i uchwalono rezolucyę wzywającą rząd do energiczniejszego ściągania należności od szynkarzy, po krótkiej dyskusyi, w której brali udział pp. Baum, Wereszczyński, hr. Golejewski i sprawozdawca. Komisarz zaś rządowy dwukrotnie zabierał głos, zapewniając, że ściąganie należności w r. 1879 lepsze dało rezultaty, na przyszłość zaś energicznie prowadzonem będzie, oraz zaprzeczając przypuszczeniu hr. Golejewskiego, jakoby postępowanie władz względem szynkarzy żydowskich było pobłażliwszem lub w ogóle różnem od postępowania ogólnie względem zalegających kontrybuentów przyjętego.

W dyskusyi nad preliminarzem szkół dublańskich przemawiał obszernie ks. Krasicki ubolewając, że język polski jest tam zastrzeżony jako wykładowy z krzywdą języka ruskiego, dalej przemawiali pp. Zbrożek, Gross i Abrahamowicz.

Godzina 12 min. 40. Posiedzenie trwa dalej.

Za przykładem *Deutsche Ztg.* także i czeski *Pokrok* zmyślił pewne szczegóły o powodach rekonstrukcyi gabinetu, a mianowicie doniósł, że przed ustąpieniem z gabinetu ministrowie br. Horst, dr. Stremayr i br. Korb, wręczyli memoryał Najj. Panu. *Wiener Abendpost* zaprzecza także i tej wiadomości.

W drugim artykule *Wiener Abendpost* daje odprawę *Neue fr. Presse*, która przedwczoraj wystąpiła z artykułem pełnym złośliwych wycieczek przeciw ministrowi skarbu dr. Dunajewskiemu. W artykule tym *Neue fr. Presse* gani surowo program finansowy, rozwinięty przez ministra dr. Dunajewskiego w mowie budżetowej z 6 grudnia 1875. *Wiener Abendpost*, zamiast odpowiadać na tę wycieczkę, przypomina, co *Neue fr. Presse* napisała o tej mowie nazajutrz po jej wygłoszeniu. „Mowca polskiej frakcyi — pisała *Neue fr. Presse* 7 grudnia 1875 — dr. Dunajewski wygłosił nadzwyczajnie umiarkowaną i rozsądną mowę. Znaczną część tego, co powiedział dr. Dunajewski, podpisać może bez zastrzeżeń każdy członek stronnictwa wiernokonstytucyjnego, mianowicie zapatrywania jego o wzmożeniu źródeł dochodu, chociaż na razie korzyść ztąd odniosłaby Galicya.“

Zirytowana tem zestawieniem *Neue fr. Presse* wystąpiła z zarzutem, że minister skarbu dr. Dunajewski brał udział w federalistycznych zjazdach w grudniu 1879 razem z dr. Schäfflem. Na to znowu odpowiada *Wiener Abendpost* z wszelką stanowczością, że dr. Dunajewski nie zna nawet osobiście Schäfflego i nigdy z nim nie rozmawiał. *Neue fr. Presse* powtórzyła zatem wieść kłamliwą, albo sama ją zmyśliła.

Po zamknięciu konferencyi wysuwa się na pierwszy plan kwestya, co nastąpić ma na wypadek, jeżeli Porta nie zechce usłuchać „rady“ Europy w sprawie regulacyi granic greckich. Kwestya ta, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, jest już obecnie żywo dyskutowaną między gabinetami, chociaż jak długo Porta nie da stanowczej rekuzy, wszelkie rokowania w tej sprawie mogą mieć tylko akademiczne znaczenie. Słychać, że między Francyą i Anglią przyszło do skutku porozumienie, aby w razie oporu Porty urządzić wspólną demonstrancyę flot, którąby obok presyi na rząd turecki miała także zadanie bronić portów greckich przeciw blokadzie ze strony floty tureckiej. Mocarstwa

zachodnie nie urządziłyby oczywiście tej demonstracyi na własną rękę, lecz zaprosiłyby do współudziału także resztę mocarstw traktatowych, które odmówiłyby prawdopodobnie swej interwencyi, ale równocześnie upoważniłyby niejako Francyę i Anglię do działania w imieniu Europy. W ogóle powszechnem jest mniemanie, że w sprawie wykonania uchwał konferencyi mocarstwa działać będą jednomyślnie i że porozumienie co do środków przymusowych z łatwością da się osiągnąć.

Środki przymusowe nie dadzą się prawdopodobnie uniknąć. Porta bowiem nie zdaje się bynajmniej być gotową do usłuchania „rady" Europy. Przeciwnie zdaje się ona być zdecydowaną doprowadzić rzeczy do ostateczności i z bronią w ręku oprzeć się odstąpieniu przyznanych Grecyi teorytorów. Z Konstantynopola odchodzą ciągle wielkie zapasy broni i amunicyi do Dardanelów, Saloniki, Adryanopola, wojska ligi albańskiej otrzymują nowe uzbrojenie a kilku oficerów generalnego sztabu tureckiego ma zadanie zorganizować nieregularne hufce Albańczyków. Z drugiej strony także Grecy zbroją się z pospiechem, a rząd francuski, jak słychać, wysyła do Aten pewną liczbę oficerów, którzy pod firmą instruktorów zająć mają ważniejsze komendy w armii greckiej. Rząd grecki koncentruje na granicy około 40.000 wojska.

Daily Telegraph donosi, że turecki minister spraw zagranicznych Abeddin basza zawiadomił ambasadorów mocarstw, że Porta nie może zgodzić się na oddanie Czarnogórcom Dulcigna w zamian za terytorya objęte konwencyą z 12 kwietnia. *Agence Havas* dowiaduje się, że Czarnogóra otrzymać ma terrytoryum zamieszkane przez ludność słowiańską w okolicy Podgoryey.

Ustawa o amnestyi w uchwalonej przez Izbę deputowanych formie, została w sobotę odrzuconą przez senat francuski. Senat przyjął 143 głosami przeciw 138 poprawkę wykluczającą od amnestyi pospolitych zbrodniarzy, morderców i podpalaczy. Uchwałę tę poprzedziła dyskusya bardzo żywa i zajmująca. Wiktor Hugo przemawiał za amnestyą, po nim zabrał głos Jules Simon. Zaprzeczał on, aby amnestya całkowita była wolą ludu. A chociażby nawet tak było, to nie zawsze można być posłusznym tej woli. „Jeżeli macie zasady, nie wolno wam zmieniać ich, skoro przestaną być popularnemi. Skoro rząd spostrzeże, że opinia publiczna nie jest z nim w zgodzie, powinien przestać rządzić. Amnestyonować rozbójników i podpalaczy, znaczyłoby zapomnieć o Francyi i republice. Nigdy nie dam na to mego przyzwolenia zwłaszcza, że winowajcy bynajmniej nie okazują skruchy i zachowali swą nienawiść. Dopóki tylko rząd sam mówi o „zapomnieniu" — dopóty słowo to jest wyrazem słabości. Amnestya nie doprowadzi do zjednoczenia, albowiem zjednoczenie z gwałtem jest utopią. Jeżeli wstąpicie na drogę koncesyi, będą od was żądać ciągle nowych ustępstw, a skoro odmówicie tym żądaniom, znajdziecie nienawiść albo nawet utracicie swych sprzymierzeńców. Thiers przywrócił równowagę w finansach, armii i magistraturze; waszem zadaniem było przywrócić równowagę w umysłach. Cóż zrobiliście? — nic! Jedyną waszą troską było, że wybory odbywać się będą wobec nierozwiązanej kwestyi amnestyi. Wybory muszą rozstrzygnąć między polityką gwałtu a polityką wolności, między polityką bez odwagi i zasad a polityką wolności sumienia i wiary, która szanuje niezawisłość religii i sprawiedliwości, a urzędników nie traktuje jak paryasów. Pamięć o gwałtach na republice popełnionych zatrzeć należy umiarkowaniem i mądrością.

Aby podnieść umysły, trzeba mieć odwagę nietylko na ulicy ale także w parlamencie i w gabinecie mianowicie przeciw owemu rodzajowi rozruchów, który się urządza nie za pomocą karabinów, ale przez dekrety (wielkie brawa na prawicy i w lewem centrum). Minister-prezydent Freycinet: Mowa p. Jules Simona jest istnym aktem oskarżenia. Rząd nie zmienił swego zdania. Mniemał on zawsze, że amnestya musi być udzieloną przed wyborami. Gwałtowny prąd wytworzył się na korzyść amnestyi. Rząd musi iść z większością parlamentu. Wydajemy amnestyę w interesie kraju i republiki a nie w interesie amnestyonowanych. Jeżeli amnestya zostałaby odrzuconą, walka przeciw powszechnemu głosowaniu byłaby niebezpieczną. Rząd popiera amnestyę, aby z większą moralną powagą mógł przeszkadzać agitacyom. Konieczną jest rzeczą usunąć powód rozdwojenia w łonie partyi republikańskiej. Należy przeszkodzić skrajnym partyom w wyzyskiwaniu amnestyi i bałamuceniu ludności. Amnestya jest kwestyą oportunizmu a nie zasad. Jeżeli zostanie odrzucona, położenie gabinetu będzie trudnem. Freycinet zaklina senat, aby dla utrzymania zgody z Izbą deputowanych zrobił ofiarę ze swych przekonań i spuścił zasłonę na bolesną przeszłość której ci, których senat właśnie wysłuchał, nie są tak obcymi, jak członkowie dzisiejszego rządu. Po tej mowie senator Labiche wniósł poprawkę tej treści, że amnestya zostaje wprawdzie uchwaloną, ale odpowiedzialność za nią pozostawia się rządowi. Rząd zgodził się na tę poprawkę, która jednakowoż została odrzucona 145 głosami przeciw 133. Przyjęto natomiast 143 głosami przeciw 138 poprawkę Bozeriana, według której pospolici zbrodniarze mają być wykluczeni od amnestyi.

Rezultat ten sprawił deprymujące wrażenie na członkach rządu. Obiegają pogłoski o przesileniu. Z innej strony zapewniają, że rząd nie myśli o dymisyi a na uchwałę senatu odpowie dekretem, ułaskawiającym wszystkich bez wyjątku skazańców komuny.

W francuskiej Izbie deputowanych wniósł dnia 2 lipca biskup Freppel interpelacyę do rządu, z powodu wypędzenia Jezuitów.

Mowę swą rozpoczął biskup następującemi słowy: Chcę zaprotestować przeciw gwałtom popełnionym przez rząd. (Gwałtowna przerwa).

Gambetta: Proszę szanować wolność słowa!

Freppel: Otrzymałem protesty od ludności; pod płaszczykiem prawa targnięto się na Jezuitów jak na zwyczajnych zbrodniarzy, (oklaski na prawicy), użyto siły zbrojnej przeciw duchownym szanowanym przez wszystkich. (Przeciągły śmiech i szyderskie głosy na lewicy).

Freppel (w gniewie): Nie uwzględniono ani wieku, ani choroby i nie wzdrygano się użyć armii francuskiej do tego, Policya zajęła miejsce sprawiedliwości, dopuszczono się samowoli i gwałtu w imieniu państwa. Takie to są instytucye republikańskie. (Oklaski na prawicy). Jeśli takiem jest prawo, to domagam się jeszcze większego ucisku. (Śmiech na lewicy). Protestuję przeciw tym aktom barbarzyństwa popełnionym przez republikę. (Przeciągły hałas). Nie pozostaje nam nic innego, jak nadzieja lepszych dni. Wkrótce i na nas przyjdzie kolej. (Oklaski na prawicy).

Minister Constans: Nie dziwię się, że poprzedni mowca zna dokładnie zachowanie się urzędników, gdyż i on w sąsiednim departamencie odegrał przy wypędzeniu Jezuitów rolę, która mu zgoła nie przystoi. (Hałas na prawicy). Biskup Freppel był w Angers obecnym przy wypędzeniu Jezuitów; otóż ja biorę na siebie za wszystko odpowiedzialność. (Huczne oklaski na lewicy). Od 29 marca istnieje na prowincyi koalicya przeciw wykonaniu obowiązujących chociaż kwestyonowanych ustaw. (Hałas na prawicy).

Gambetta: Nie będziecie przecież przeczyli istnieniu ustaw. Widzieliście, jak broniłem wolności słowa waszego mowcy, żądam więc, abyście szanowali także wolności słowa rządu.

Constans: Ustawy istnieją. W Angers pierwszą osobą, którą spotkał komisarz, był nasz czcigodny kolega. Wystąpił on z gwałtownością, jakkolwiek nasi urzędnicy postępowali sobie bardzo umiarkowanie. Nikt nie może w tym kraju stawiać się po nad ustawę. Cieszę się bardzo z tego, że ksiądz biskup był pierwszym, który poznał panowanie ustawy. (Przeciągłe oklaski)

Freppel: Minister postawił dwie tezy: Pierwsza odnosi się do mnie i powtarzam, co niedawno powiedział Gambetta, że wszystko co się tu mówi o mojej osobie, nie ma żadnego znaczenia. Minister bierze na siebie wszelką odpowiedzialność. Otóż naruszono ognisko domowe, osobistą wolność i prawo własności. Nie ma już żadnego bezpieczeństwa wobec nadużyć prefektów. Jutro może być zamknięta jaka szkoła a pojutrze jakiś zakład przemysłowy. W takiej sytuacyi nie może kraj długo pozostać." Biskup odczytuje następnie artykuł z *Mot d'Ordre*, który surowo potępia postępowanie rządu z jezuitami. „Minęliście się ze swoim celem; ze sprawy Jezuitów zrobiliście sprawę wolności. Wszystkie przyszłe wybory wypadną na waszą niekorzyść." Na tem się skończyła dyskusya nad interpelacyą.

O zamordowaniu Hassana baszy, gubernatora Nowego Bazaru, podaje *Polit. Corresp.* następujące szczegóły: Z powodu wzmagającego się ciągle wzburzenia pomiędzy Arnautami dystryktu nowobazarskiego i niebezpieczeństwa, jakie stąd groziło chrześciańskiej ludności, zarządził Hassan basza powszechne rozbrojenie ludności. Gdy kilku agitatorów buntowało ludność, aby stawiła opór, kazał Hassan basza uwięzić ich. Podburzona ludność okrzyknęła go zdrajcą, zarzucając mu, że jest w porozumieniu z Serbią i Czarnogórą. Sfanatyzowany tłum pod dowództwem Ejuba beja, członka ligi, napadł 27go czerwca na Hassana i zamordował go na ulicy. W Nowym Bazarze cała władza spoczywa teraz w ręku dwóch przewódców albańskich, Mehemeta Agi i Jussufa effendiego. W mieście panuje spokój, ale chrześcianie są w wielkiej obawie o życie. Oczekują tam wojsk z Prysztyny. Wkrótce nie znajdziesz w Turcyi ani jednego sandżaku, w którymby anarchia i gwałty nie były na porządku dziennym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 4 lipca. *Liberté* donosi, że policya aresztowała ośm osób, które mają być rossyjskimi nihilistami lub niemieckimi socyalistami. Aresztowani zostaną wydaleni.

Bukareszt, 4 lipca. *Presse* zaprzecza wiadomości, jakoby minister spraw zagranicznych Boerescu podał o demisyę i przeznaczony został na gubernatora banku narodowego.

Ateny, 4 lipca. Rząd powołał pod broń rezerwy.

Madryt, 4 lipca. Reprezentanci mocarstw podpisali konwencyę z państwem Marokko, które zapewnia mocarstwom korzyści krajów najwięcej uwzględnionych.

Londyn, 4 lipca. W Buteshire wybrano konserwatystę Dalrymplea 5839 głosami. Liberał Russel otrzymał tylko 540 głosów.

Kolonia, 5 lipca. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga, że kierownictwo t. z. trzeciego departamentu (tajnej policyi) obejmie tymczasowo szef sztabu żandarmeryi Nikiforaki. Obecny minister komunikacyi ma być zastąpiony przez ks. Immeretyńskiego.

Cetynia, 5 lipca. (*Tel. pryw.*) Rokowania z przybyłymi tu notablami albańskimi prawdopodobnie rozbiją się. Książę Nikita wyjechał do Antiwari, dokąd wysłano znaczne posiłki.

Ateny, 5 lipca. (*Tel. pryw*). Mówią, że zaraz po notyfikacyi uchwał konferencyi rząd grecki zawezwie Turcyę do odstąpienia Tessalji i Epiru. Korpus przeznaczony do obsadzenia Epiru wynosić ma 28.000 żołnierzy, korpus tessalski 16.000. Rząd powołał pod broń rezerwy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 lipca 1880, godzina 2 m., 32. Losy kredytowe 178·—, Węg. akcye kredyt. 267·75, Akcye anglo-austr. 137·20, Akcye banku Union 113·—, Akcye kolei Karola Ludwika 282·—, Akcye kolei północnej 244·50. Akcye kolei południowej 82·80. Akcye kolei Alföld 160·—, Akcye kolei Elżbiety 195·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 149·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 88·25, Galic. oblig. indemn. 97·85. Losy z r. 1864 173·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·80, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie —·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—. Akcye kolei państwowej —·—. Akcye banku związkowego 138·—. Rubel papierowy 1·25½, Wiedeńskie losy 119·25 Węgierskie losy 114·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 111·10 Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 3 lipca 1880, godzina 5 minut. 39. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemnacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 102·50 Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 5go lipca 1880, godz. 10 m 46. Akcye kredytowe 283·30. Anglo-austr 137·60. Akcye banku Union 112·90, Kolej Kar. Ludw. 282·80, Południowa 82·75, Napoleonsdor 9·35—, Rubel papierowy —·— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 3go lipca. **Wiedeń**: Pszenica 11·— do 12.— zł., żyto 10·90 do 11·25 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. — **Buda-Peszt**: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9·95 do 10·— zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 12·97 zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 220·50, żyto —·—, spiritus loco 65·40, olej rzepakowy 56·—. **Szczecin**: Pszenica —. rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 klgr. 63·25, olej rzepakowy 77·25 spiritus —·—. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 lipca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 734·59mm Psychrometr suchy + 20·4°C Psychromet wilgotny + 17·7°C. Prężność pary 13·4mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 9. Wiatr W3. Ozon 3

Temperatura powietrza + 16·3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 758·74mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 lipca 1880.

Hotel George'a

Pp. E. Dzwonkowski z Gromnik. Dr. A. Lachowicz z Berdyczowa. A. Paciorkowski z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp. D. Antoniewicz z Czerniowiec. M. Boryjsa z Krakowa. M. Gołębski z Tarnopola. G. Kamiński z Borzykowa.

Hotel Langa

Pp. J. Dittrich z Sambora. Kowalski z Brzeżan. J. Piwniczka z Brodów.

Hotel Warszawski.

Pp W. Jarzymowski z Ostrowa T. Jaśniewicz z Radziechowa. E. Skarbek Rudzki z Kijowa. D. F. Grabowski z Odesy. M. Steblecki z Obertyna.

Hotel Kuhna.

Pp. T. Raszkiewicz z Podola Ros. K. Wysocki z Krakowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. Skomorowski z Tyśmienicy J. Weber z Wiednia. M Wassilew z Jass A. Milinkiewicz z Tokaju. Dr. J. Kelsen z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Stecki do Rosyi. Z. Swiejkowskii do Tarnopola B. Lang do Truskawca. A. Serwatowski do Korszmina.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 38 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 3 lipca 1880

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283 50	287 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 75	171 75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	290 —	295
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	248 —	— —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 30	99 30
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 60	92 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 30	99 30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 35	103 35
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 50	98 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 —
„ „ Stanisławowa	25 —	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 54
Dukat cesarski	5 45	5 56
Napoleondor	9 31	9 42
Półimperyał	9 57	9 67
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 68
„ „ papierowy	1 24½	1 26
100 marek niemieckich	57 35	58 15
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 1 lipca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	73.95	74.10
luty-sierpień	73.75	74.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	74.60	74.75
kwiecień-październik	74.60	74.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.30	89.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.50	104.50
Bukowiny	97.10	97.60
Galicyi	97.85	9810
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 75	95.60
Węgier	95.25	95.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	138.—	138.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.—	286.25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	830.—	832.—
Koi. Albrechta a 200 zł. w srebrze	68.—	69.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	575.—	577 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	195 50	196.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2435.—	2442.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	287 50	288.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	290.—	290 25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82 50	82.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144 50	145. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.40	116.70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 40	103 60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100 —
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	102.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.25
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105.25
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.50
„ „ „ III. „	102.50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	—.—
z r. 1867	96.—	96.50
z r. 1868	91.50	92.25
z r. 1872	88.75	89.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.50	87.80
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107 50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	—.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	4..—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	42. —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	26 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125 75	126.75
„ „ po 50 zł. w. a.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.65
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54. —	5.55.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.50	9.35.50
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 3 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	65
„ „ „ w srebrze	74	60
Renta w złocie	88	80
Losy pożyczki z roku 1860	134	—
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	284	—
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34—
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(4627 1—3) **Edykt.**

L. 8020. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli się znajdują, jako to:

1) Do l. 8020/79 duże kapy kościelne.

2) „ „ 5428/76 szpilka złota do bukietów znaczona literami M H S.

3) Do l. 7036/79 i 3137/80 oddebrane od Bazylego Jurkiewicza w kwietniu 1879 2 pary butów nowych chłopskich, 2 koce szare w czerwone pasy, 1 pugilares, 2 złote pierścienie i 1 srebrny pierścień;

4) Do l. 10395/79 z skradzione 14 lipca 1879 w Nawaryi 2 opońce, jedna jasno popielata z kapiszonem, niebieskim kołnierzem i takiemi wypustkami, nieco przenoszona, druga ciemniejsza popielata z takiemi wypustkami jak poprzednia, całkiem nowa;

5) Do l. 13802/79 szklanka, 1 flaszka z winem i 2 flaszki w których się trochę wina znajduje.

6) Do l. 14837/79 metalowa taca owalna z 2 figurami niosącemi winogrona na dnie i 4 figurami t. j. z orłem, jeleniem, lwem i baranem na kresach (imitacya antyku) odebrana na wiosnę r. 1878 od osoby o oszustwo posądzonej.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc, swoje prawa własności sądowi udzielili, w razie przeciwnym bowiem, przedmioty jako przepadłości traktowane będą.

Lwów dnia 30 czerwca 1880.

(4619 1—3) **Edikt.**

Zl. 4874. Am 2 Juli, 2 August und 31 August 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts zur Einbringung der Forderung des Itzik Altenhaus per 86 fl. ö. W. sammt Nebengebühren die exekutive Veräußerung der liegenden Masse des Stefan Wutaniuk in Markówka unter CN. 30 gehörigen Realität vorgenommen werden.

K. k. Bezirksgericht
Peczeniżyn 25 November 1879.

(4029 1—3) **Edikt.**

Zl. 8863. Vom k. k. Bezirks-Gericht in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionsangelegenheit des Hersch Chajes gegen Abraham Szya Leitenauer pto 150 fl. s. N. G. zur Hereinbringung obiger Forderung die exekutive Feilbietung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits exekutiv geschätzten dem Schuldner Abram Szya Leitenauer ut Dom Cio T. III pag 120 n. h. 11 gehörigen Realitätsanteils CN. 163 Stadt in Drohobycz zu Gunsten des Hersch Chajes bewilligt wurde, wozu nur zwei Lizitationstermine und zwar auf den 26 Juli und den 30 August 1880 jedesmahl um 10 Uhr V. M. h. g. im B Nr. 6 bestimmt wurden. Bei den obigen 2 Terminen werden die gedachten Antheile jedoch nur um oder über den erhobenen Schätzungswerth von 943 fl. 50 kr. ö. W. öffentlich versteigert. Sollte weder bei der ersten noch bei der zweiten Feilbiethungs-Tagfahrt der Schatzungswerth erzielt werden so wird der Termin auf den 30 September 1880 um 10 Uhr V. M. im B Nr 6 zur Feststellung erleichternder Bedingnisse ausgeschrieben.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises d. i 94 fl. 36 kr. ö. W. entweder in baarem Gelde oder in cautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tagskurse der Lemberger Zeitung als Wadium zu Händen der Lizitationskomission zu erlegen.

Der Schätzungsakt die Tabularextracte und die weitern Lizitationsbedinguisse können in der h. g Registratur eingesehen werden. Hievon werden sämtliche Interessanten und alle diejenigen Gläubiger welche erst nach dem 20 Jäner 1880 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realitätsantheile sub CN. 163 Stadt in Drohobycz erwerben sollten Ferner denen dieser Feilbiethungs bescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde unter der gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnten zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr adw. Dr. Gelehrter verständigt.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.
Drohobycz den 9 Mai 1880.

(4615) **Ogłoszenie.**

L. 3383. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Załukiew z przyległością św. Stanisław, rozpoczną się z dniem 13 lipca 1880.

Ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed komisyą się zgłosić i wszystko podać, co do wyjaśnienia praw jego posłużyć może.

Halicz 2 lipca 1880.

(4621) **Ogłoszenie.**

L. 243. Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia projekty ksiąg gruntowych dla gmin: Biadoliny radłowskie, Borowa, Filipowice i Wola stroska, wyznaczając termin do zarzutów po dzień 10 bm.

Jednocześnie ogłasza, iż dochodzenie miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Bielcza 5 b. m. rozpoczyna.

Wojnicz 1 lipca 1880.

(4633) **Ogłoszenie.**

L. 5462. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla dla gmin: Rybarzowice, Godziska nowa, stara i wilkowska oraz dla miasta Białej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym co do gminy Rybarzowice, Godziska nowa, stara i wilkowska w dniu 12 lipca b. r. co do miasta Białej w dniu 14 lipca b. r. w których to dniach również dalsze dochodzenia miejscowe według potrzeby prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.
Biała dnia 1 lipca 1880.

(4634) **Ogłoszenie.**

L. 53. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż w dniu 20 lipca 1880 rozpoczyna dochodzenia miejscowe mające na celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Mielniów“.

Wieliczka d. 2 lipca 1880.

(4255 3—3) **Edykt.**

L. 5596. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Kaczki jako prawonabywcy Abrahama Tenenbauma w kwocie 100 zł odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19go lipca, 16 sierpnia i 13 września 1880 o godzinie 10tej z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Józka Boczuli pod l. k. 1/a w Ludwikówce, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 995 zł. Wadyum 100 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 20 grudnia 1879.

(4270 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4212. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce adjunkta Fryderyka Kuhnena adjunkt Leon Andrzejowski komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Herscha Chajesa, Karola Piskozuba, Eisiga Nemerowa i Herscha Schächtera zamianowanym został.

Kołomyja dnia 29 kwietnia 1880.

L. 26358. (4379 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1880/81 trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością, zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po zagranicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie drobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym. Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia 1880

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich. W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 17 czerwca 1880.

(4570 3—3) **Edykt.**

L. 915. C. k. Sąd powiatowy Brodzki podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Jakubowi Flocken pto 146 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 19go lipca, 19 sierpnia i 21 września 1880 zawsze o 10 godzinie rano w biurze l. 2 egzekucyjna licytacya realności Jakuba Flachen pod l. tab. 789 w Brodach położonej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 4000 zł. w. a. wypośrodkowanej, na trzecim zaś poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 400 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych którzy by prawo zastawu dla swych pretensyi na tej realności po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego 15 stycznia 1879 uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub i dalsze dla jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogły z tem, że dla tychże kuratorem adwokata Dra Ornsteina z Brodów ustanowiono. Brody 12 września 1880.

(4371 3—3) L. 1207.

Ogłoszenie licytacyj.

Dnia 22 lipca, 12 sierpnia i 2 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano a to w dwóch pierwszych terminach powyżej, lub za cenę szacunkową 93 zł. na trzecim nawet i poniżej tejże sprzedawanemi będą 8 parcel gruntu roli Macakówki w Grzechyni Michała Karcza z pod Nr. 266 własnych celem zaspokojenia resztującej pretensyi Mojżesza Jakobsohna w kwocie 40 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać. Z c. k. sądu powiatowego.

Maków 4 maja 1880

(4593 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2445. W dniach 2 sierpnia, 3 września i 4go października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 28 subrep. 29 w Olchówce położonej dłużnika Wasyla Maniów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. a względnie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów 14 czerwca 1880.

(4603 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6434. W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż 2/6 części wydzielonych z dawnej realności l. k. 129 na niższem przedmieściu w Stryju położonych a obecnie całą realność pod l. k. 129 stanowiących wedle Dom. XIV pag. 513 n. 6 haer. do Adama Franciszka 2 im. Preslera należących na rzecz Józefa Hladika pto 320 zł. a. w. z pn. w trzech terminach dnia 15 lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 23go września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1768 zł. 56 ct. a. w.

Wadyum 177 zł. a. w.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 26 maja 1880.

(4601 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 451. W dniach 8 lipca, 12 sierpnia i 9 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 50 subrep. 189 w Libuchorze położonej dłużnika Ilka Tołkana własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia dnia 10 lutego 1880.

(4600 2—3) **Obwieszczenie**

L. 899. W dniach 8 lipca, 12 sierpnia i 9 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 49 subrep. 32 w Tureczkach wyżn. położonej dłużnika Ignacego Fedynkiewicza własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia dnia 13 marca 1880.

(4332 2—3) **Edykt.**

L. 6125. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce Str. podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Markusa Londona w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach na dniu 21 lipca i 25 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności dłużników Jacka i Kseńki Salahubów pod l. c. 33 w Dobrotworze położonej ciała tabularnego niestanowiącej, przy których to obu terminach realność ta tylko niżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mający obowiązani są złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum ceny szacunkowej 6 zł. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania powyższej realności i ocenienia mogą w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych być przejrzane.

C. k sąd powiatowy.

Kamionka dnia 8 lutego 1880.

(4331 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1025. Podaje się do publicznej wiadomości, że Wojciech Turek gospodarz z Marcyporemby uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 14 lutego 1880 l. 3077 za marnotrawcę uznany został, tudzież że mu kuratora w osobie Antoniego Garleja gospodarza z Maryporemby dodano.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 5 kwietnia 1880.

(4297 2—3) **Edykt.**

L. 1660. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości wysokiego skarbu w kwocie 205 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 20 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1880 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Zesia Hołoweckiego własną pod Nr. k. 97 w Gnierzkowcach położoną, z zabudowań i 10 morgów pola się składającą na 1000 zł. oszacowaną, z tem że realność ta w 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej kwoty 250 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł. i może być złożone w gotówce lub w papierach państwowych, listach zastawnych galic. ziemskiego towarzystwa kredytowego według kursu dziennego lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony wciągu dni 30 drugą połowę wciągu dni 60 od dnia przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości.

Resztę warunków może być przejrzane w ts. registraturze.

Jazłowiec dnia 14 maja 1880.

(4107 2—3) **Edykt.**

L. 5356. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębskiego, że pod dniem 5 maja 1880 l. 5356 Sebalda Wojucka pozew o uznanie prawa własności do gospodarstwa pod Nr. 37 rep. 15 w Kątach położonego i o wyłączenie takowego z pod egzekucyi z pn. przeciw firmie Hamburgskiej Niehaus & Schulze i jemu jako współpozwanemu wniosła, że w załatwieniu pozwu tego termin do rozprawy ustnej na dzień 14 września 1880 o godzinie 10 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie tut. c. k. Notaryusza p. Apolinarego Horwatta ustanowionym został.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby albo na terminie tym osobiście się stawił albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi tutejszemu wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z nieostrożności tej wynikłe, sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów 31 maja 1880.

(4184 2—3) **Edykt.**

L. 1254. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wawrzyńca i Jadwigi Przypków w kwocie 126 zł. 25 ct a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod Nr. 9 w Borku wielkim położona ciała tabularnego niestanowiącej należącej do Wawrzyńca i Jadwigi Przypków.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 9 sierpnia, 13 września i 18 października 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 60 zł. a. w.

Reszta warunków protokołu egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 29 maja 1880.

(4298 2—3) **Edykt.**

L. 66. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Dańkowi Fedorec o zapłatę 173 złr. a. w. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 34 w Bolanowicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 5 sierpnia 1880.
II. dnia 10 września 1880.
III. dnia 15 października 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Mościska dnia 28 marca 1880.

(4592 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 351. W dniach 2 sierpnia, 3 września i 4 października 1880 oddędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 48 subrep 96 w Kniażowskiem położonej, dłużnika Teofila Rudnickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 535 zł. 3 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 18 czerwca 1880.

(4251 2—3) **Edykt.**

L. 5213. C. k. sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 23 lipca, 24 sierpnia i 24 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż części realności pod l. k. 4 w Boguchwale położonej ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców ś. p. Antoniego Busza własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 36 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 662 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 13 maja 1880.

(3991 2—3) **Edikt.**

Zl. 4574. Vom k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß Rifka Sperber unter dem 4ten Mai 1880. Zl. 4574, das Gesuch wegen Einverleibung der Löschung des im Lastenstande der Realität sub. CN. 194 St. in Kolomea laut libr. on. Tom. II. pag. 625 n. 17 zu Gunsten des Leib Allerhand pränotirten Pfandrechtes der Wechselsumme von 500 fl. C. M aus dem Lastenstande dieser Realität überreicht hat, daß zum Curator die liegende Masse des verstorbenen Leib Allerhand der Landesadvokat Dr. Kasch in Kolomea bestellt und demselben gleichzeitig der im Sinne §. 45 G. G. erlassene Bescheid mit dem Termine auf den 24 August 1880 um 9 Uhr Vorm. zugestellt wurde.

Es werden daher die Erben des Leib Allerhand aufgefordert, die nothwendigen Behelfe dem Curator vor dem Termine einzukündigen oder beim Termine unter gleichzeitiger Legitimirung als Erben persöhnlich zu erscheinen, widrigens sie die aus der Unterlassung entstandenen üblen Folgen sich selbst werden zuschreiben müssen.

Kolomea am 20 Mai 1880.

(3909 2—3) **Edikt.**

Z. 552. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung von 30 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung der den Eheleuten Leś und Tekla Lazaruk gehörigen nicht intabulirten Realität CN. 86 in Mł ... tyu zu Gunsten des Eisig Gugig bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen und zwar am 2 August, 2 September und am 12 Oktober 1880, jedesmal um 10 Uhr VM. vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn am 15 März 1880.

(4431 2—3) **Edikt.**

Zl. 13063. Von Seite des k. k. Landesgerichtes in Lemberg, wird hiemit bekannt gegeben, daß der Concurs über das Vermögen des Abraham Isaak Menkes nach §. 145 CO. aufgehoben worden ist.

Lemberg am 12 Juni 1880.

(4522 1—3) **Edykt.**

L. 7152. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowy Lei Feldhof zamianował zawiadową masy rzeczonej Benjamina Rost kupca w Drohobyczu a zastępcą tegoż Meilecha Lindenbauma, właściciela realności w Borysławiu zamieszkałych.

Sambor 11 maja 1889.

(4308 2—3) **Edykt.**

L. 5748. Dnia 16 maja 1880 l. 5748 wniósł Maksymilian Kamiński pozew przeciw Mikołajowi Kamińskiemu o uznanie prawa własności do $^{1}/_{16}$ części dóbr Wierzbiany i kapitału indemnizacyjnego z pn. który uchwałą z 26 maja 1880 l. 5748 do wniesienia obrony udzielono. Gdy miejsce pobytu Mikołaja Kamińskiego a względnie nazwisko i miejsce pobytu tegoż spadkobierców nie jest wiadome, doręcza się powyższy pozew ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Adw. dr. Rosenbachowi i zawiadamia się o tem pozwanego obecnym edyktem.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl 26 maja 1880.

(4451 2—3) **Edykt.**

L. 24689. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Salamona Axelhon i Hindę Schönblum, że małżonkowie Franciszek i Marya Szczudłowscy pod dniem 30 maja 1880 do l. 24689 przeciw nim pozew o wyeliminowanie z ceny kupna $^{3}/_{5}$, $^{1}/_{5}$ i $^{1}/_{5}$ części realności l. 359 $^{1}/_{4}$ we Lwowie sumy 307 zł. m. k. z pn. na rzecz pozwanych na powyższej realności a względnie na cenie kupna tejże ciężącej wnieśli i że takowy kuratorowi adw. Dr. Balko doręczony został.

Wzywamy przeto pozwanych niniejszym edyktem, by rzeczonemu kuratorowi w należytym czasie środki obrony podali, lub sądowi innego zastępcę wskazali.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

(4513 2—3) **Edykt.**

L. 1535. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszym edyktem oznajmia, iż na skutek skargi przez P. Teofila Kułakowskiego, Michała Olkusznika i Anieli Olkusznikowej przeciw Wiktoryi z Tokcińskich Stojowskiej, Szczepanowi Tokcińskiemu, Józefowi Tokcińskiemu, Maryi Tokcińskiej, Teresie Tokcińskiej z miejsca pobytu i życia niewiadomym kuratora w osobie p. Franciszka Samulskiego z Wieliczki ustanowiono i jednocześnie termin do rozprawy ustnej na dzień 3 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych pozwanych, a ewentualnie ich prawonabywcom lub spadkobierców ażeby wcześnie ustanowionemu dla nich kuratorowi, o miejsce pobytu donieśli i albo temuż potrzebne do ich zastępstwa dowody dostarczyli, albo też osobiście lub przez należycie umocowanego zastępcę, na wyżej oznaczonym terminie w sądzie się stawili inaczej bowiem, niekorzystne skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 26 maja 1880.

(4273 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8289. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Kittaya, kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat krajowy Dr. Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15go września 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 13go października 1880 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Tarnowie dnia 16 czerwca 1880.

(4365 3—3) **Edykt.**

L. 4556. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Michała Duraja w kwocie 43 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 206 w Ładny ad Skrzyszów położonego, Wawrzeńca Kołodzieja własnego w trzech terminach, a mianowicie na dniu 19 lipca, 19 sierpnia i 20 września 1880 w tutejszym sądzie, a to każdym razem o godzinie 9 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 1475 zł., wadyum zaś 147 zł. a. w. które każdy chęć kupienia mający do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych nie mniej akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów dnia 22 maja 1880.

(4535 3—3) **Edykt.**

L. 7918. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 393 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 9 sierpnia, 13 września i 18 października 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Bonawentury Plewniaka własnej, pod l. 51 w Krzyżanowicach wielkich w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia 13 maja 1880.

(4364 3—3) **Edykt.**

L. 8345. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. względnie niezapłaconej reszty odbędzie się na rzecz Galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 21 lipca, 27 sierpnia i 30 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 21 wyk. hip. w Czyżynach w powiecie krakowskiem położonej.

Cena wywołania wynosi 2500 zł. w. a. a wadyum 250 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Kraków dnia 1 czerwca 1880.

(4306 3—3) **Edykt.**

L. 2901. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż celem wydobycia pretensy i resztującej Abrachama Rubinsteina w kwocie 87 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 14 lipca, 16 sierpnia i 17 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 30 rep. 46 w Głogowcu, ciała tabularnego niestanowiącej, Anny Siwik własnej.

Cena wywołania stanowi 350 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane do rąk własnych, zaś wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora adw. Dr. p. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk dnia 20 maja 1880.

(4473 3—3) **Edykt.**

L. 425. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. a. w. względnie niespłaconej jeszcze raty 236 zł. 37 kr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach a to dnia 19 lipca, dnia 17 sierpnia i dnia 3 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Danyły Bidiaka pod l. k. 60 w Rakowcu w powiecie Wiśniowczyka położonej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1880.

(4512 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 984. W dniach 21 lipca, 23 sierpnia i 22 września 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności Jana Beneckiego w Chszewicach pod Nr. 27/30 położonej na rzecz Israela Leser, celem zaspokojenia sumy 80 złr. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za lub powyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi 460 zł. zas wadyum 46 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 19 maja 1880.

(4511 3—3) **Edykt.**

L. 3795. C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Rolkównę, że w dniu 30 maja 1880 do l. 3795 Jabób Adalik i Józet Kwilosz wytoczyli w tutejszym c. k. sądzie przeciw niej i innym spór o przyznanie 45/120 części gospodarstwa Nr. k. 279 rep. 31 w Osobnicy i że termin do ustnej rozprawy na dzień 20 lipca 1880 wyznaczono, a kuratorem dla niej Pawła Gumułkę z Osobnicy zamianowano, któremu dowody dostarczyć winna, jeżeli innego zastępcę nie ustanowi, lub osobiście nie stanie.

Jasło dnia 31 maja 1880.

(4515 3—3) **Konkurs**

L. 737. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. w powiecie Kałuskim:

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 zł. w Krasnem i Wierzchni.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Bereźnicy szlacheckiej Bertohach, Dobrowlanach, Dołhem Kałuskiem Dołpotowie, Kadobnie, Kopankach, Zdzianach, Medyni, Mysłowie, Niegowcach, Przewożcu Równi, Sliwkach, Uhrynowie starym i Wistowie.

2. w powiecie doliniańskim.

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 zł. w Cisowie, Spasie, Strutynie wyżnym i Wełdzizu.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Belejowie, Broczkowie katolickim, Broszniowie, Hoziejowie Nowoszynie, Pacykowie, Podbereżu, Rachini i Roztoczkach.

3. posad młodszych nauczycieli w Wojniłowie z płacą 270 zł. i w Perehinsku z płacą 240 zł.

Kandydaci i kandydatki mający uzdolnienie do szkół pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnością, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu do ostatniego sierpnia 1880.

Kałusz 26 czerwca 1880.

(4521 3—3) **Konkurs**

L. 1237. Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego opróżnionej przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie lub przy innym c. k. sądzie powiatowym się opróżnić mogącej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z Prezydyum sądu obwodowego.

Rzeszów 26 czerwca 1880.

(4482 3—3) **Edykt.**

L. 6713. C. k. sąd obwodowy w Samborze z powodu przez Mechla Hoffmann przeciw Mojżeszowi Laufer o 380 zł. w. a. wytoczonego pozwu wekslowego praes. 7 lutego 1880 l. 1935 ustanawia dla Mojżesza Laufer z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata Dr. Witza z Sambora z substytucyą adwokata Dr. Budzynowskiego, wyznaczając do rozprawy ustnej termin na dzień 18 czerwca 1880 godzin 10 przed południem, a pozwanego zawzywa by kuratorowi do obrony udzielił dowody, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Sambor dnia 1 maja 1880.

(4145 3—3) **Edykt.**

L. 13685. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wskutek podania Anny z Kapów Barcikowej de pr. 15 lipca 1879 l. 19252 o uznanie za zmarłego męża jej Macieja Barcika w celu zawarcia powtórnych związków małżeńskich wszystkich którzyby o życiu lub miejscu pobytu Macieja Barcika włościanina z Lipnika, który udając się na robotę przy kolei w dniu 29 czerwca 1875 we wsi Łopatowie na granicy Królestwa Polskiego podczas kąpieli utopić się miał, wiadomość mieli aby takową albo tutejszemu sądowi albo ustanowionemu dla powyżej wspomnionego Macieja Barcika kuratorowi adw. Dr. Ferdynandowi Wilkoszowi niezwłocznie a najdalej w ciągu sześciu miesięcy od daty obecnego edyktu donieśli.

Kraków 4 czerwca 1880.

(4303 3—3) **Edykt.**

L. 5812. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Przybyłko o zapłatę 133 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 7 w Jordanówce położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 19 lipca, dnia 19 sierpnia dnia 21 września 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Mościska dnia 30 kwietnia 1880.

4474 3—3) **Edykt.**

L. 426 C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. względnie jeszcze raty 236 zł. 37 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, a to na dniu 19 lipca, 17 sierpnia i dnia 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Eudoksyi Małżyńskiej pod l. 23 w Rakowcu w powiecie Wiśniowczyka położonej ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 650 zł. a wadyum 65 w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1880.

(4524 3—3) **Obwieszczenie.** L. 8055.

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 116. 68 subrep 39 w Czołhyniach położonej, dłużników Iwana i Jewki Sawczuk własnej, w tuteiszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 lipca, 24 sierpnia i 27 września 1880. kazdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim teminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowoj.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 2 lutego 1880.

(4456 3—3) **Ogłoszenie.**

L 3198. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Mikołaj Maniowski uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 czerwca 1880 l. 24895 został marnotrawcą uznany i temuż Fedko Tytierka gospodarz z Chlewczan kuratorem ustanowiony.

Uhnów 21 czerwca 1880.

(4555 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23219. W celu zabezpieczenia dostawy koserwy dla traktu dobromilskiego, podtatrzańskiego i przemyskiego, w okręgu budowniczym przemyskim, na rok 1881 i 1882 odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu w dniu 19 lipca 1880 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na r. 1881 wynosi razem 735 metrów sześciennych, zaś cena fiskalna 1115 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także i oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19 czerwca 1880.

(4397 3—3) **Edikt.**

Zl. 12212. Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht kund, daß in der Exekutionssache der Judith Ponikwer wider Franz Piasecki zur Hereinbringung der Summe per 130 fl. ö. W. s. NG. die executive Veräußerung der dem Schuldner Franz Piasecki gehörigen Realitätsantheile sub. tab. Nr. 1295 in Brody im Wege der öffentlichen Versteigerung bewilligt wird, und zur Vornahme derselben zwei Termine auf den 15 Juli und 16ten August 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Bureau N. I. festgesetzt werden.

Den Ausrufspreis bildet der Betrag 1310 fl. ö. W.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises.

Für alle diejenigen Gläubiger, welche nach Ausfertigung des diesfälligen Tabularauszuges an die Gewähr der fräglichen Realitätsantheile gelangen solten und für alle diejenigen, welche den Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt erhalten, wurde der Curatot in der Person des Adv. Dr. Weisstein in Brody bestellt.

Die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werde.

Brody den 20 März 1880.

(4423 3—3) **Edikt.**

Zl. 4757. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Falschberg per. 600 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der laut Grundbuchsausweis Nr. 15 dem Executen Peter Cewe gehörigen in Bekersdorf sub. Nr. 8 gelegenen Grundrealität am 20 Juli und am 26 August 1880 jedesmal um 10 Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis dient der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1370 fl.

Das Vadium beträgt 70 fl. und es wird die obige Realität bei den obbestimmten zwei Terminen bloß um oder über den Schätzungswerth an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Sollte dieses nicht erzielt werden, so wird zur Einvernahme der Hypothekargläubiger in der im §. 48 G. O. angedeuteten Richtung die Tagfahrt hiergerichts auf den 2 September 1880, um 10 Uhr Vormittags mit dem Bedeuten bestimmt, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

Zum Kurator ad actum für alle diejenigen, welche spätere Eintragungen erlangen sollten, oder denen bie Feilbiethungsverordnung aus was immer für einem Grunde gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, wurde Hrr. Johann Door in Bekersdorf ernannt.

Podhajce am 31 Mai 1880.

(4407 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 8817. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Befriedigung der Summe von 400 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der den Schuldnern Hersch Jerich und Rachel Jerich eigenthümlich gehörigen in Borysław sub C. N. 228 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Markus Krochmal bewilligt, wozu drei Lizitationstermine und zwar am 26 Juli, 30 August und am 30 September 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. N. 6 bestimmt werden Bei demobigen ersten und zweiten Lizitationstermine wird die gedachte Realität nur um oder über den Schätzungswerth, dagegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden licitando veräußert werden.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prcl des Ausrufspreises d. i. 40 fl. ö. W. entweder im baaren Gelde oder in Kautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tagskurse der „Lemberger Zeitung" als Vadium zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Der Schätzungsakt und die weiteren Lizitationsbedingnisse, können in der hiergerichtlichen R gistratur eingesehen werden.

Hievon werden die sämmtlichen Interessanten und alle diejenigen unbekannten Gläubiger, welche auf der obigen Realität sub. CN. 228 in Borysław das Pfandrecht erworben haben und denen dieser Bescheid oder die noch weiterhin in der Angelegenheit zu erlassenden Bescheide nicht zugestellt werden können zu Händen des von Amtswegen bestellten Curutor Hr, Adv. Dr. Łopuszański verständigt.

Drohobycz am 9 Mai 1880.

(4428 3—3) **Edykt.**

L. 18212. C. k. Sąd krajowy Lwowski dla spraw cywilnych podaje niniejszym edyktem, do wiadomości szczególnie do wiadomości wszystkich z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli Izraela i Feigi Sommerów których pretensye na $^1/_4$ części realności pod l. $47^3/_4$ wedle Dom. 150 pag. 185 n. 48 haer. do tychże Izraela i Feigi Sommerów należącej zabezpieczone są jako też tych którymby uchwała licytacyę powyższej części realności rozpisująca, lub która inna uchwała albo wcale nie lub nie w czas doręczoną była, tudzież tych którzy po dniu 2 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części tej realności w dwóch terminach a to dnia 29 lipca 1880 i dnia 30go sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano przy których część ta realności tylko za cenę szacunkową, lub wyżej tejże sprzedaną być może a wrazie nie sprzedania jej przy tych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże zostanie wyznaczonym nowy termin do ułożenia lżejszych warunków pod następnemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi się podana wedle sądowego oszacowania wartość sprzedać się mającej $^1/_4$ części realności pod l. $47^3/_4$ wraz z procentem i przynależytościami w kwocie 1543 zł. 75 ct. a. w.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jako wadyum kwotę 400 zł. w. gotówce w książeczkach gal. kasy oszczędności lub papierach państwowych na okaziciela opiewających wedle ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które zostaje zatrzymanem, i w razie jeżeli się składa z gotówki w cenę kupna wliczonem. resztę zaś wadyum w spółlicytującym zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem.

Prowadzący egzekucyę wolnym jest od złożenia wadyum, jeżeliby chciał licytować jednakże o tyle tylko o ile przedłożeniem tabularnych deklaracyi i najnowszym wyciągiem tabularnym wykaże, że wadyum złożyć się mające na sumie, na rzecz egzekucyę prowadzącego ubezpieczonej z należytem pierwszeństwem jest zaintabulowanem i zaspokojonem zostanie.

3. Nabywca obowiązanym będzie w dniach 30 po doręczeniu uchwały, protokół licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej połowę ofiarowanej ceny kupna, w którą złożone w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, wadyum zostanie wliczonem, nadto w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej drugą połowę ceny kupna do tutejszego depozytu sądowego złożyć, do tego czasu zaś opłacać od tej drugiej połowy ceny kupna od dnia objęcia kupionej części realności w posiadanie 5 prc. odsetki z góry również do depozytu sądowego.

Wrazie nabycia rzeczonej części realności przez prowadzącego egzekucyę, może on swą odnośną pretensyę wliczyć w złożyć się mającą cenę kupna jednak aż po zaspokojeniu wszelkich pozycyi mających pierwszeństwo, lub po wykazaniu, że takowe pozostają przy hipotece.

4. Nabywca jest obowiązany ciążące na kupionej części realności długi o ile cena kupna wystarczy, przyjąć jeżeliby który z wierzycieli przed terminem wypowiedzenia zapłaty swej pretensyi przyjąć nie chciał.

O dalszych warunkach można powziąść wiadomość w tutejszosądowej registraturze jeden egzemplarz tychże z wyciągiem tabularnym się przechowuje.

Lwów dnia 29 maja 1880.

(4472 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2135. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Wasyl Szastało gospodarz z Wasylowa uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 kwietnia 1880 l. 11455 został marnotrawcą uznany i temuż Iwan Gronda gospodarz z Wasylowa kuratorem ustanowiony.

Uhnów dnia 4 maja 1880.

(4466 3—3) **Edykt.**

L. 1809. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach uznaje Pawła Kwiatkowskiego z Frywałdu za marnotrawcę a kuratorem jego jest Jan Lis z Frywałdu.

Krzeszowice dnia 8 kwietnia 1880.

(4533 3—3) **Edykt.**

L. 8263. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 328 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische B d n Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 h terminach mianowicie dnia 9 sierpnia, 13 września i 18 października 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużniczki Małgorzaty Grassmann własnej, pod l 3 w Gawłowie nowym w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 13 maja 1880.

(4622 1—3) **Obwieszczenie**

W celu rozdania funduszów, przyzwolonych ustawą finansową z dnia 28 maja 1880 na rok bieżący, na pensye dla artystów zasłużonych na polu sztuki, tudzież na stypendya dla artystów ubogich a rokujących w przyszłości nadzieje, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu p. Ministra wyznań i oświecenia z dnia 6 czerwca 1880 l. 8720 tych pp. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do 31 lipca 1880 r.

W tych podaniach należy:

1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać stosunki majątkowe i familijne petenta,
2) wskazać, w jaki sposób zamierza proszący z uzyskanego stypendyum korzystać w celu dalszego kształcenia się, i
3) dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego, z których każdy z osobna ma być oznaczony imieniem autora.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 22 czerwca 1880.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 30463. Въ цѣли роздана фондушôвъ призволеныхъ финансовою оуставою зъ д. 28 Мая 1880 на текущій рокъ, на пенсіи для артистôвъ заслуженыхъ на поли искусства, такожь и на стипендіи для бѣдныхъ а надѣйныхъ артистôвъ, взываесѧ симъ по мысли рескрипту Пана Министра исповѣданъ и просвѣты зъ д. 6 Червня с. р. Ч. 870 тыхъ п. п. артистôвъ зъ королевствъ и краѣвъ въ Думѣ державной заступленыхъ, котрі працюютъ на поли поезіи, музики, малярства и пластичныхъ искуствъ, а желаютъ получити одноразову стипендію, абы скоро могутъ доповнити потрѣбныхъ къ тому условій, подали просьбы до ц. к. Намѣстництва найдальше до 31 Липця 1880 р.

Въ тыхъ поданяхъ належит:

1) описати проѣгъ дотеперѣшного образованя въ артистичномъ званіи и выказати маєтковій и родинній стосунки просителя,
2) вказати, въ якій способъ намѣрає проситель користати зъ полученои стипендіи къ цѣли дальшого образованя, и
3) залучити до подання оказы представляючі артистичну дѣяльность просителя, зъ котрыхъ каждый окремо мае бути означенымъ именемъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Во Львовѣ д. 22 Червня 1880.

Wadyum zaś wynosi kwotę 223 złr. w. a. bądź w gotówce bądź w notowanych na kursie publicznych papierach wartościowych po kursie tychże ogłoszonym w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony i wierzycieli hipotecznych niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu albo wcale nie, albo za późno doręczoną została, lub którzyby dopiero po 28 listopada 1879 do tabuli weszli, do rąk kuratora p. adwokata dra Bardacha z zastępstwem p. adwokata Dwernickiego zawiadamia.

Stanisławów 8 maja 1880.

(4654 1—3) L. 32304.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia jednej posady sługi przy c. k. szkole sztuk pięknych w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 sierpnia 1880.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie trzystu (300) zł. w. a. i dodatek aktywalny rocznych siedmdziesiąt pięć (75) zł. w. a. tudzież wolne pomieszkanie.

Do obowiązków tej posady należy oprócz zwykłych robót stróżów domowych, obsłużenie uczniów przy artystycznej pracy jak i utrzymanie w odpowiednim stanie inwentarza szkoły.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie tudzież uzdolnienie fizyczne i zręczność potrzebną do pełnienia wskazanych obowiązków, i wnieść podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie w powyższym terminie do dyrekcyi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie a to w razie zostawania w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) będą przy obsadzeniu tej posady uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii, zaopatrzeni certyfikatem uprawnienia, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 30 czerwca 1880.

(4015 1—3) **ЕДИКТЪ.** Ч. 2002.

Ц. к. судъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ екзекуційной общо-рольничо-кредитового заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, противъ Гавриловѣ и Александрѣ Бобыкомъ о заплаченье 93 злр. 87 кр. съ прн. отбудеся дня 14 Липця, 13 Серпня и 14 Вересня 1880 каждымъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тут. судѣ примусова лицитація реальности грунтовой пôдъ чк. 42 въ Рудѣ положеной Гаврила и Александра Бобыкôвъ власной, тѣла табулярного нестановлючой.

Цѣна выклична 200 злр. ав.

Вадіумъ 20 злр. ав.

Решту условій и протоколъ опису заставного переглянути можна въ тут. регистратурѣ.

Ц. к. судъ повѣтовый.
Ходоровъ 5 Марта 1880.

(4013 1—3) **ЕДИКТЪ.**

Ч. 2000. Ц. к. судъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ екзекуційной обще-рольничо-кредитового заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, противъ Іцька Румѣньскому о заплаченье 200 зр. съ прн. отбудеся 14 липня, 13 серпня и 15 вересня 1880, каждимъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тут. судѣ примусова лицитація реальности грунтовой пôдъ чк. 60 въ Рудѣ положеной, Іцька Румѣньского власной, тѣла табулярного нестановлючой.

Цѣна виклична 400 злр. ав.

Вадюмъ 40 злр. ва.

Решту условий и протоколъ опису заставного переглянути можна въ регистратурѣ.

Ц. к. Судъ повѣтовый.
Ходоровъ дня 5 Марта 1880.

(4304 1—3) **Edykt.**

L. 6739. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Wawra o zapłatę 343 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 94 sub. rep. 150 w Radochońcach położonej do dłużnika należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 11 sierpnia 1880.
II. dnia 1 października 1880.
III. dnia 26 listopada 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Mościska dnia 8 czerwca 1880.

(4300 1—3) **Edykt.**

L. 1546. C. k, sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi i Antoninie Ligiewiczom o zapłatę 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod lk. 287 sub. rep. 70 w Sułkowszczyznie położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: dnia 5 sierpnia, dnia 10 września i dnia 15 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Mościska dnia 28 marca 1880.

(4541 1—3 **Edykt.**

L. 24. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Maryanny Wymiatalek przeciw Szymonowi i Maryannie Mikom peto. 600 zł. w. a. odbędzie się dnia 24 sierpnia, 9 września i 14 października 1820 r. każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna sprzedaż $^1/_2$ części realności pod Nr. k. 278/158 na Mierzączce przy Wieliczce dłużników własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania 1040 zł. $82^1/_2$ ct.

Wadyum 105 zł. w. a.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół oszacowania wolno przed i w czasie licytacyi przejrzeć w tutejszym sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka 10 czerwca 1880.

(4620 1—3) **Edykt.**

L. 3734. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia kosztów c. k. Notaryusza p. Ignacego Kraussa w ilości 21 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Józefa Kostiala połowy realności pod l. spis. 91 w Sokalu na dnie 7 lipca i 17 sierpnia 1880 zawsze od 10 godziny przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 226 zł. 55 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można połowę realności tej tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, tudzież protokół ocenienia połowy realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu t goż.

Sokal 26 kwietnia 1880.

(4617 1—3) **Edykt.**

L. 449. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 139 zł. 90 ct i 98 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 lipca 9 sierpnia i 6 września 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nieintabulowanej Michała Onyśków pod Nr. k. 15 subr. 212 i 213 w Nastasowie na pierwszych dwóch terminach za cenę wywolania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 900 złr.

Wadyum 90 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mikulińce dnia 8 marca 1880.

(4594 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2556. W dniach 2 sierpnia, 3 września i 4 października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 47 subrep. 57 w Dubie położonej dłużnika Wasyla i Michała Dubeńskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. jest ceną wywołania,

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów 24 czerwca 1880.

(4612 1—3) **Edykt.**

L. 5278. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Stanislawowską kasy oszczędności przeciw Albinie Huzarowej wywalczonej sumy 444 złr. 96 ct. w. a. z pn. pomusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. $11^3/_4$ w Stanisławowie położonej, do p. Albiny Huzar należącej, w tutejszym sądzie w dniu 19 lipca 1880 o godzinie 10tej z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2229 złr. 65 ct. w. a.

(4503 1—3) **Edykt.**

L. 16515. Dnia 5 sierpnia 1880 i dnia 9 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 80 w Kalinowie położonej w nowej księdze gruntowej dla gminy Kalinowa zaprowadzonej wykazem hipotecznym l. 48 objętej Jana Gross własnej w sprawie Jakóba Trichtera przeciw Józefowi Gross pto 40 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi połowę ceny szacunkowej 817 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 81 zł. 75 ct.

Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby połowa realności tej przy powyższych dwóch terminach nie została sprzedaną ustanawia się celem ułożenia ułatwiających warunków i rozpisania jednego terminu licytacyjnego na którym połowa realności powyższej także niżej ceny sprzedaną zostanie termin na dzień 14 października 1880 o godzinie 10 rano, na który wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem jawić się mają, że niejawiący się do większości głosów jawiących się zaliczeni będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor dnia 2 czerwca 1880.

(4530 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4476. W dniach 17go września, 20 października i 26 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 3, 54/37 w Repechowie położonej dłużnika Fedka Poruczyńskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 157 zł. 67 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie,

Cena szacunkowa 840 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka dnia 16 czerwca 1880.

(4514 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2045. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie, na zaspokojenie pretensyi p. Jana Götza w sumie 2000 zł. w. a. odbędzie się w trzech terminach, to jest dnia 5 sierpnia, dnia 2 września i dnia 7 października 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna egzekucyjna licytacya trzech realności; a mianowicie:

a. Realności pod Nr. 98/54 w Lednicy górnej położonej, oszacowanej na 3070 zł.

b. Realności pod Nr. 4 w Lednicy dolnej położonej oszacowanej na 5177 zł.

c. Realności pod Nr. 101 na Podolińcu w Wieliczce położonej oszacowanej na 5438 zł.

Cena wywołania jest wyżej podana wartość szacunkowa.

Wadyum w gotówce co do realności pod a. 307 zł., pod b. 518 zł. i pod c. 546 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania, w sądzie przed i w czasie licytacyi przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 21 maja 1880.

(4531 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7923/79 4540/80. W dniach 23 września, 22 października i 30 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod nr. konsk. 8 w Rehfeldzie położonej, dłużnika Jana Scheiba własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 366 zł. 4 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1360 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 17 czerwca 1880.

(4623 1—3) L. 18331.

Sprostowanie edyktu.

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie ogłasza odnośnie do poprzedniego edyktu z dnia 2 czerwca l. 18331 iż sprzedaż, różnych sum dla Felicyi Kwiatkowskiej intabulowanych zarządzona na rzecz Towarzystwa zaliczkowego lwowskiego; odbędzie się nie w dniach poprzednio ogłoszonych, lecz w dniach 2 sierpnia i 16 sierpnia 1880 w czasie i miejscu jak poprzednio.

Lwów 3 lipca 1880.

(4616 1—3) L. 1647.

Edykt licytacyjny.

C. k. Sąd powiatowy w Janowie odbędzie przymusową licytacyę realności w Janowie pod liczbą konskr. 31 leżącej według dawnej księgi Dom. 1 pag. 120 i i 121 n. 3. haer. a wykazu hipot. 15 karta B. poz 1 Schmerla Ecka własnej, w celu ściągnienia sum 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 442 zł. 67 ct. z pn. dłużnych do c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w terminach 4 sierpnia, 9 września i 14 października 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 2312 zł.

Wadyum 232 zł.

Dla ułożenia ułatwiających warunków zostaje termin na 14 października 1880 o 3 godzinie popołudniu wyznaczony, dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego B. t. j. po dniu 18 lutego 1880 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, jak również i tych, którymby uchwała sądowa sprzedaż onejże dozwalająca albo która z następnych uchwał z jakiego bądź powodu w czas przed terminem lub wcale doręczona nie była, został Majer Blatt w Janowie kuratorem ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego
Janów dnia 30 kwietnia 1880.

(4505 1—3) **Edykt.**

L. 2194. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 15 listopada 1878 zmarł w Czegledzie na Węgrzech Fedor Popowicz z Rypnego bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego do objęcia spadku brata jego Wasyla Popowicza sądowi nie jest wiadome; przeto wzywa się takowego ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożyło spadek oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Petrem Popowicz z Rypnego dla zachowania praw Wasyla Popowicza tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów 31 maja 1880.

(4321) **Ogłoszenie.**

L. 8845. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 9 czasopisma „Praca“ z dnia 15 czerwca 1880 pod napisem: „Czego żądamy“ w ustępie od słów „Dlatego też postępowi“ do słów „pierwej lub później“ dalej pod napisem: „Sprawa robotników budowlanych“ w ustępie od słów „Wiemy, że w naszych“ do słów „ten ma i prawo“ i pod napisem: „Przegląd“ w ustępie od słów „Komuż więc tak“ aż do słów „owijać w bawełnę“, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 305 u. kar. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbrania się dalsze rozpowszechnienia tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 17 czerwca 1880.

(4380 3—3) L. 26359.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi J. O księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1880/81 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książe Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendym powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia 1880 bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1879/80 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 17 czerwca 1880.

(4566 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 407. Od dnia 10 lipca, aż do 1 października b. r. załatwiać będzie czynności c. k. urzędu górniczego okręgowego, c. k. starostwo górnicze w Krakowie.

Podania zaś będą jak zwykle podczas niebytności tutejszego naczelnika przyjmowane w kancelaryi c. k. urzędu górniczego okręgowego lub w c. k. urzędzie cechowań w zabudowaniu człowem i prawomocnie prezentowane.

Z c. k. urzędu górniczego okręgowego.

Lwów dnia 19 czerwca 1880

(4490 3—3) **Edykt.**

L. 5420. Sokalski c. k. Sąd powiatowy w celu wydobycia wierzytelności Dmytra Barysza w ilości 464 zł. w. a. wyznaczył do przymusowego jawnego przetargu realności pod l. 20 w Konotopach położonej, dłużnika Nazarego Słobodiuka własnej, czwarty termin na dzień 23 lipca 1880 o 10 godzinie z rana w zabudowaniu sądowem.

Poręczne wynosi 40 zł.

Realność ta w tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i ekstrakt tabularny tej realności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Sokal dnia 24 maja 1880.

(4547 3—3) **Konkurs.**

L. 1510. Celem obsadzenia przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowie opróżnionej, ewentualnie przy innym c. k. sądzie powiatowym opróżnić się mogącej posady sędziego powiatowego w VIII. randze.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w terminie dni 14 od trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia licząc w przepisanej drodze do prezydyum c. k. sądu obwodowego wnieść.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 28 czerwca 1880.

(4292 3—3) **Edykt.**

L. 8752. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, że celem zapłacenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Łańcucie Stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 150 zł. z pn. od Julii Cieślowej, Franciszka Wróblewskiego i Karola Krzyżaka należnej, odbędzie się przymusowa sprzedaż a) realności w Żołyni wsi pod l. k. 58 położonej Julii Cieślowej własnej, b) połowy realności w Żołyni mieście pod l. k. 712 położonej, Franciszka Wróblewskiego własnej i c) realności w Żołyni wsi pod l. 123 położonej Karola Krzyżaka własnej w lokalu c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie w trzech terminach mianowicie dnia 16 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1880, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowić będzie sądownie oszacowana wartość powyżej wspomnionych trzech realności a mianowicie w Żołyni wsi pod l. 712 Julii Cieśla własnej w sumie 250 zł. połowy realności w Żołyni mieście pod l. k. 58 Franciszka Wróblewskiego własnej w sumie 305 zł. realności w Zołyni wsi pod l. konsk. 123 w sumie 700 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będą pomienione realności jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, przy 3 terminie nawet poniżej tej ceny jednak nie niżej jak wszystkie trzy realności razem za 600 zł. w. a. sprzedane.

Warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być każdego czasu przejrzane w registraturze c. k. Sądu powiatowego.

Łańcut dnia 20 stycznia 1880.

(4552 3—3) **Edykt.**

L. 12825. C. k. powiatowy sąd w Kałuszu uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności włościańskiego banku w kwocie 222 zł. 92 ct. a. w. odbędzie się w tutejszosądowym lokalu w dniach 19 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1880 egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 15 w Uhrynowie starym Semana Kohuła własnego.

Cenę wywołania stanowi się suma 500 zł.

Zakład wynosi 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w archiwum. C. k. sąd powiatowy.

Kałusz 31 grudnia 1879.

(4532 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4714. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę spadkobierców Antoniego Janochy z dnia 8 maja 1880 do l. 4714 o wyznaczenie terminu do przesłuchania spadkobierców Rudolfa Kurzweila, tudzież subonerantów pretensyj wekslowych 300 duk. 400 duk. i 100 duk. na dobrach Obertynie ciążących w celu wykreślenia tych sum ze wszystkiemi subonaracyami ze stanu biernego tychże dóbr i przeniesienia tychże ostatnich na sumę do depozytu tego sądu złożyć się mającą nowy termin na dzień 19 lipca 1880 godzinę 9 przed południem został wyznaczonym.

Gdy miejsce pobytu niektórych z powyższych subonerantów, a mianowicie Oziasza Führera, Michała Luczeskula, Mendla Bergmana, Schmila Cnusida, Abrahama Bergmana i Markusa Nagelberga nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich w celu zastąpienia ich w tej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Raucha i tegoż się na powyższy termin wzywa, o czem się ich z tem poleceniem zawiadamia, aby albo na powyższym terminie osobiście stanęli, albo rzeczonemu kuratorowi potrzebne środki obrony wcześnie przed terminem przysłali, gdy w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja 13 maja 1880.

(4548 3—3) **Edykt.**

L. 279. C. k. sąd kraj. wyż. w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego ciała hipotecznego dla realności pod liczbą katastralną 337 w Tarnowie na Strusinie położonej, Izaaka i Mirli Wichnerów własnej składającej się z domu drewnianego tudzież z ogródka oznaczonego w metryce gruntowej z roku 1820 liczbą topograficzną 100/158 zaś wedle pomiaru katastralnego z roku 1848 parcelą katastralną budowlaną 531 w objętością 37 kw. sąż. i parcelą katastralną 1303/6 w objętości 51 kw. sążni, razem 88 kw. sążni zawierającej, graniczącej od wschodu z drogą publiczną, od południa z realności Nr. k. 343/158 od zachodu z realnością Leona Lewandowskiego, od północy z realnością Nr. 331 i z realnością pod Nr. k. 204 Josela Kuaberga w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za nowy wykaz hipoteczny poczynając od dnia 14 maja 1880 uważanym będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zatem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego; chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jaki prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 13 września 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 2 marca 1880.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Weinera.